266 IV/1990

Zielonogórska GAZETA NOWA

NR 0 PISMO CODZIENNE 350 ZŁ

PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA 1990 R.

Oddajemy w ręce Czytelników numer sygnalny dziennika, który od ósmego października ukazywać się będzie regularnie w trzech mutacjach: GŁOGOWSKA, GORZOWSKA, ZIELONOGÓRSKA „Gazeta Nowa".

Wydajemy gazetę prywatną, pozapartyjną. Pry watność nie znaczy prywata. Pozapartyjność to nie jest polityczna obojętność.

Wyrastamy z ducha przemian zapoczątkowanych przez Solidarność. Deklarujemy otwartość dla różnych poglądów, pluralizm i tolerancję. Tylko tyle i aż tyle.

Poważnie chcemy potraktować ideę wolności prasy. Czekamy na opinie.

ZESPÓŁ

WOJEWODA ODETCHNIE?

Po wielotygodniowych poszukiwaniach kandydata na wicewojewodę zielonogórskiego nareszcie znalazł się ten odważny: **Tadeusz Dobiecki.** Urodził się 43 lata temu w Gubinie. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego (prawo administracyjne). Pracował w prokuraturze, był radcą prawnym, a od 1980 roku adwokatem. Od 1989 roku jest członkiem i skarbnikiem okręgowej Rady Adwokackiej.

Od 1975 roku mieszka w Zielonej Górze. Żonaty, 16-letnia córka uczęszcza do liceum ogólnokształcącego. Zna język angielski, rosyjski i niemiecki. Hobby: narciarstwo, tenis, żeglarstwo.

Tadeusz Dobiecki obowiązki wicewojewody zielonogórskiego obejmuje z dniem 1 października. Przyjmując propozycję nie kierował się pobudkami materialnymi (zarobi nie więcej niż 2,5 mln zł).

OD RANA, ALE... ZA MIESIĄC

„Alkohol może być sprzedawany całą dobę" — poinformowała w ubiegłą sobotę PAP. Dziesiątki wychowanych w trzeźwości udało się o świcie m.in. do zielonogórskich sklepów, aby ze smutkiem wysłuchać ekspedientek, że „wytycznych na razie brak". Drżącą ręką wykręciliśmy numer Biura Prasowego Sejmu. Usłyszeliśmy: ustawa wchodzi w życie dopiero w 30 dni od opublikowania jej w Dzienniku Ustaw. Zatem przez co najmniej miesiąc niektórzy mogą spać spokojnie do... 13.00.

KANTOR CONTRA OKULARY

W Głogowie likwiduje się zakłady usługowe. Niedawno Rada Osiedla „Chrobry" zamieniła jedyny w Głogowie zakład optyczny — realizujący recepty dla ubezpieczonych — na kantor wymiany walut i handlu złotem. Rada Osiedla „Kopernik" zmierza do zlikwidowania warsztatu napraw sprzętu RTV przy ul. Kosmonautów Polskich, aby powiększyć mieszkanie lokatorskie. Na wniosek mieszkańców osiedli prezydent Jacek Zieliński wystosował pismo do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrze" z protestem i informacją, że Wydział Architektury nie wyda zgody na jakiekolwiek zmiany wnętrz budynków.

KRADZIEŻ KARABINKÓW W SULĘCINIE

Trzy karabinki sportowe (dwa kbks i jeden typu „Brno") skradziono w nocy z piątku na sobotę z magazynu Liceum Ogólnokształcącego w Sulęcinie. Zniknął również pistolet sportowy oraz 2,5 tys. sztuk amunicji.

Złodzieje dostali się najpierw do gabinetu dyrektora szkoły, skąd zabrali klucze do magazynu.

PREZYDENT POZWAŁ GAMBRINUSA

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie rozpoczął się proces red. **Jerzego Zysnarskiego** („Gambrinusa") z „Ziemi Gorzowskiej". Pozwał go prezydent miasta — **Nikodem Wolski,** który uważa, że felietonista tygodnika zniesławił go i podważył do niego zaufanie poprzez **„porównanie go do Nikodema Dyzmy, jego działalności ze złodziejską, zarzucanie mu niekompetencji i ignorancji, jak też z góry przekreślanie go jako prezydenta".**

Rozprawa pojednawcza nie doprowadziła do ugody, rozpocznie się więc proces.

NIELEGALNE GRZYBOBRANIE

Nadal obowiązuje Zarządzenie Ministra Rolnictwa z 1977 roku, nakazujące organizatorom każdej zbiorowej wycieczki grzybiarzy pojawienie się przynajmniej u leśniczego, który powinien wskazać teren grzybobrania. Nie kosztuje to ani złotówki, a mimo to rzesze ludzi przemierzają lasy bez ładu i składu. Gdzieniegdzie leśnicy próbują kierować sprawy do kolegium. Najczęściej można to zrobić wobec kierowców autokarów, bo organizatorzy wycieczki pozostają nieznani. Nie ma i nie może być odpowiedzialności zbiorowej, a przemyślni „zespołowi grzybiarze" zawczasu organizują zrzutkę na mandaty w wysokości... 3 tys. zł. Wkrótce ukaże się nowa ustawa o gospodarce leśnej. W jej projekcie przewiduje się wprowadzenie kart wstępu do lasu.

NIK ujawnia

Prywatyzacyjny plan inżyniera Cichego

W marcu 1989 roku dyrektor Żagańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Chemicznego i Lekkiego „Modernbud" w Żaganiu wystąpił do ministra Mieczysława Wilczka z wnioskiem o likwidację firmy i przekształcenie jej w spółkę akcyjną pod własnym kierownictwem. Liczył na majątek przedsiębiorstwa, który można było tanio wydzierżawić, kupić lub użytkować za bezcen.

AKT I

„Modernbud" w tym czasie — jak wykazała kontrola Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Zielonej Górze — był w dobrej kondycji finansowej. Potwierdził to Oddział Banku Zachodniego w Poznaniu. Mimo to w drugim półroczu 1989 zlikwidowano zakłady przedsiębiorstwa tworząc w to miejsce sześć spółek z o.o. Pod koniec 1989 roku powołano siódmą spółkę „Modernbud" w Zielonej Górze. Spółki posiadały kapitał zakładowy po 10 mln zł każda. Nie byłoby może w tym nic dziwnego, gdyby nie to, iż 49 udziałów w każdej z nich posiadały ZPBPChiL, a po 2 inż. Z. Cichy, będący równocześnie dyrektorem firmy. Łącząc udziały dyrektor Cichy uzyskał zdecydowany wpływ na decyzje o powierzaniach ZPBPChiL ze spółkami. Pozostałe udziały (49) rozdano wśród szeregowych pracowników (po 1) i osób zajmujących stanowiska kierownicze (od do 35) np. naczelny inż. K. Oleszak — 6 udziałów w 4 spółkach.

W październiku ub.r. powołano jeszcze jedną spółkę „Modernbud", tyle, że już nie z o.o. lecz akcyjną. Pakiet akcji, tzw. uprzywilejowanych (63) objął inż. Cichy, który został jej dyrektorem. Pozostałe 37 (po jednej) objęli ludzie z utworzonych wcześniej spółek z o.o. oraz dyrektorzy i zastępcy z zakładów przedsiębiorstwa. Prezesem Rady Nadzorczej został ob. Henryk Jur przyjęty do pracy w ZPBPChiL 15 września, wcześniej sekretarz ekonomiczny KW PZPR.

AKT II

W kwietniu 1990 roku ZPBPChiL zbyło wszystkie swoje udziały wniesione wcześniej do spółek z o.o. Zbyło na rzecz Spółki Akcyjnej inż. Cichego oraz inż. Cichego jako osoby fizycznej, a także osób z obecnego kierownictwa w spółkach, a wcześniej w przedsiębiorstwie. Sprzedaż akcji po cenie nominalnej spowodowała że nabyto je za łączną kwotę 34,3 mln zł, podczas gdy ich wartość rzeczywista wynosiła minimum 1 mld zł. Umowy transakcji — co ciekawe — podpisał naczelny inż. K. Oleszak, ale decyzje o sprzedaży podjął sam inż. Cichy. Był on jednocześnie w roli

(Ciąg dalszy na str. 3)

Za chwilę „Gaudeamus"

Fot. Kru-Kre

To już nie jest obiekt „Polonu", lecz WSP. Za rok zamieszkają w nim studenci, a dziś, o godzinie 10 w Hali Ludowej odbędzie się inauguracja nowego roku akademickiego WSP. Na studiach stacjonarnych uczyć się będzie 2400, a na zaocznych — 1200 osób.

We wtorek, 2 bm. uroczystość rozpoczęcia roku w Wyższej Szkole Inżynierskiej, która obchodzi dwudziestopięciolecie swego istnienia. Studiować w niej będzie ponad 1100 żaków „stacjonarnych" i 300 — zaocznych. Początek uroczystości o godz. 10 w auli WSI.

Wszystkim studentom życzymy powodzenia.

(jp)

W sobotę przed zjednoczeniem

Kilkadziesiąt tysięcy Niemców (jeszcze z NRD) przybyło w sobotę na zakupy do Gubina. Miasto zamieniło się w jeden wielki bazar. Handlowano wszystkim: dżinsem, tekstyliami i oczywiście żywnością. W gubińskich sklepach nie zauważyłem napisów: nur fuer Polen... Przeciwnie, handel prywatny spuścił na wet z tonu z cenami, by przed środowym zjednoczeniem pozbyć się zapasów.

Bazarowy przelicznik marki wynosił 5 tys. zł. Przykładowo: dwie marki płacono za trzy kostki masła, a 80 fenigów za chleb. Kolejka przybyszów zza Odry ustawiała się w okolicznych stacjach CPN (paliwo jest u nas trzykrotnie tańsze).

Ciężko pracowali w nocy z sobotę na niedzielę celnicy. Od strony NRD-owskiej ustawiła się czterokilometrowa kolejka samochodów. Odnosiłem wrażenie, że na Zachodzie sprzedają w tej chwili wyłącznie karoserie... Większość rodaków wiezie bowiem auta pozbawione zawieszeń, lamp itp. Chodzi oczywiście o uniknięcie wysokich opłat celnych.

(MW)

Urodzinowe uroczystości Lecha Wałęsy

LECH WAŁĘSA, który 29 bm. ukończył 47 lat, był 30 września honorowym gościem uroczystości w kościele św. Brygidy w Gdańsku. W intencji przewodniczącego NSZZ Solidarność i kandydata na prezydenta RP, „by był wierny wartościom, które służą człowiekowi". Ks. prałat **Henryk Jankowski** odprawił mszę. Jej uczestnikami byli również członkowie goszczącej w Polsce delegacji zgromadzenia narodowego Tajwanu pod przewodnictwem **Davida C. Chana.**

L. Wałęsa podziękował gdańszczanom za to, że byli z nim gdy było trudno i wyraził nadzieję, że z Gdańska nadal będzie szło dla Polski tylko dobro i to, co służy krajowi. Na kampanię polityczną jeszcze za wcześnie — powiedział, ale głęboko wierzę, że dalej pójdziemy razem, że z Gdańska będzie szedł w Polskę ten ożywczy wiatr od morza, jak to było przez ostatnich 10 lat.

(PAP)

SPORT str. 7 i 8

*** Żużlowcy Falubazu lepsi od Sparty ★ Piłkarze Stilonu znów na czele ★ Punkty koszykarek, koszykarzy i piłkarzy ręcznych w ligowych potyczkach * Publicystyka i ciekawostki.**

Spotkanie Bush-Mazowiecki

Zrozumienie dla Polski

Premier **Tadeusz Mazowiecki** spotkał się w sobotę wieczorem w Nowym Jorku z prezydentem Stanów Zjednoczonych **Georgiem Bushem.**

Poproszony później przez korespondenta PAP o ocenę spotkania premier Mazowiecki powiedział:

„Mieliśmy długą i dobrą rozmowę z prezydentem Bushem w obecności sekretarza stanu Jamesa Bakera i doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego gen. Brenta Scowcrofta. Poruszaliśmy wszystkie istotne problemy. Charakteryzowaliśmy zmiany w Polsce, zwłaszcza ekonomiczne. Poruszaliśmy sprawę zadłużenia. Myślę, że jest duże zrozumienie dla spraw polskich i dobra ocena rozwoju i postępu politycznego i ekonomicznego w Polsce".

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczył także minister spraw zagranicznych **Krzysztof Skubiszewski** i ambasador RP w USA **Kazimierz Dziewanowski.**

Sekretarz prasowy prezydenta USA ogłosił następujący komunikat na temat rozmowy George'a Busha z premierem Tadeuszem Mazowieckim:

„Prezydent Bush i premier Mazowiecki spotkali się o 18.30, aby przedyskutować stan polskich posunięć w kierunku gospodarki prywatnej i reform demokratycznych. Premier powiedział, że Polska dokonuje znacznych postępów w budowaniu demokracji i podjęła szereg określonych starań w celu prywatyzacji gospodarki. Wskazał, że we wstępnej fazie kładzie się nacisk na przesunięcie do sektora prywatnego mniejszych przedsiębiorstw.

Prezydent Bush pogratulował premierowi dotychczasowych sukcesów odniesionych przez Polskę. Powiedział, że USA popierają Polskę w jej staraniach reformatorskich. „Ameryka chce, żeby się wam powiodło — oświadczył prezydent. Będziemy pomagać wam w każdy możliwy dla nas sposób". Prezydent przedstawił program pomocy gospodarczej USA dla Polski.

(PAP)

Awantura na Wiejskiej

Senat postanowił wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie ochrony prawnej dziecka poczętego. 50 senatorów było za przyjęciem zaproponowanego przez komisję senacką projektu ustawy, przeciw było 17, wstrzymało się od głosu 5, a 1 głos był nieważny.

W zmodyfikowanym projekcie ustawy nie przewiduje się kar dla matki dziecka poczętego, która sama pozbawiła je życia, nakłaniała, albo przy pozbawieniu go życia współdziałała.

Sobotnie telewizyjne „Wiadomości" oraz „Teleexpress" przekazały migawki z demonstracji przeciwniczek ustawy „o prawnej ochronie życia poczętego". Rozemocjonowane zwolenniczki aborcji nie przebierały w słowach, obrzucając senatora sprawozdawcę **Waleriana Piotrowskiego** epitetami: „— Panie senatorze, jest Pan mordercą!".

Senatora Waleriana Piotrowskiego poprosiliśmy o komentarz.

— Przekazane w telewizyjnym sprawozdaniu zachowanie demonstrujących jest świadectwem braku kultury politycznej. Powiedziałbym nawet, iż zawiera elementy terroryzmu, albowiem poprzez krzyk i zniewagi chce się wywrzeć nacisk na stanowisko najwyższego organu państwowego. Taka forma dialogu politycznego grozi anarchią. Zdeterminowany, fanatyczny tłum nie może wpływać na ważne sprawy publiczne.

Telewizyjna relacja z tego incydentu ośmieliła niektórych ludzi w Zielonej Górze. Od tej chwili moja żona niepokojona była licznymi telefonami z wyzwiskami, groźbami podpalenia domu.

Mam nadzieję, że wszyscy odpowiedzialni obywatele naszego kraju są zdecydowanymi przeciwnikami takiego sposobu manifestowania politycznych przekonań.

Przypominam, iż zarówno groźba popełnienia przestępstwa (groźba podpalenia) jak zniewagi posła czy senatora — to przestępstwa zagrożone sankcjami karnymi przewidzianymi w art. 166 i 236 kodeksu karnego.

Not. (KS)

2566 IV/1990

WYDARZENIA

MAZOWIECKI KANDYDATEM ROAD-U

WARSZAWA. ROAD proponuje kandydaturę **Tadeusza Mazowieckiego** na prezydenta. W najbliższych dniach rusza — prowadzona wspólnie z Forum Prawicy Demokratycznej i innymi ugrupowaniami Sojuszu na Rzecz Demokracji — kampania wyborcza i rozpoczyna się zbieranie podpisów. Krajowy Komitet Wyborczy i Sztab Wyborczy mają ukonstytuować się — według nieoficjalnych informacji — w najbliższą środę. Program akcji będzie gotowy za 2—3 tygodnie, a w połowie stycznia odbędzie się zjazd założycielski. Takie postanowienia zapadły 30 września na spotkaniu Rady Założycielskiej ROAD.

STRZAŁY NA IMPREZIE PRZEDWYBORCZEJ

FRANKFURT N. ODRĄ. Podczas przedwyborczej imprezy zorganizowanej przez Partię Demokratycznego Socjalizmu (PDS) następczynię honeckerowskiej NSJ doszło do starć wywołanych przez ekstremistów. Jak wynika z doniesień agencyjnych, dwóch uczestników spotkania, w którym uczestniczył przewodniczący PDS, Gregor Gysi zostało postrzelonych. Świadkowie twierdzą, że nieznani sprawcy oddali wiele strzałów z pistoletów — strzałków. Policja zatrzymała sporo osób. W związku z zamieszkami minister spraw wewnętrznych NRD Eter Michael Diestel zaapelował do wszystkich policjantów, by z całą stanowczością interweniowali wobec „radykalnych wystąpień sił ekstremistycznych" i uczynili wszystko dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa na imprezach przedwyborczych. Dotyczy to także uroczystości z okazji zjednoczenia Niemiec 2 i 3 października br.

BEZ WIZ NA WĘGRY I DO POLSKI

BUDAPESZT. Zakończono negocjacje dotyczące zmiany umowy o wzajemnym zniesieniu wiz przy wjazdach obywateli Polski i Węgier do obu tych krajów.

Jak poinformował korespondenta PAP konsul Wacław Pruszyński, nowa umowa ma zastąpić dotychczas obowiązującą, a zawartą w 1964 roku. Utrzymuje ona zasadę bezwizowego wjazdu do Polski i Węgier obywateli obu krajów. Rozszerza jednak ją na osoby posiadające paszporty konsularne, a zamieszkujące na stałe w innych państwach. Pozwala również przebywać im w Polsce lub na Węgrzech bez jakichkolwiek zezwoleń przez okres 90 dni, a nie jak obecnie przez dni 30.

SZCZYT ONZ W SPRAWIE PRAW DZIECKA

NOWY JORK. Głowy państw i premierzy z 71 państw całego świata zobowiązali się uroczyście 30 bm. w Nowym Jorku do wzmożenia wysiłków dla zapewnienia wszystkim dzieciom większej ochrony prawnej i materialej oraz złagodzenia losu dzieci w krajach Trzeciego Świata.

Na zakończenie światowego szczytu praw dziecka zgromadzeni mężowie stanu w tym również Prezes Rady Ministrów RP — Tadeusz Mazowiecki podpisali w ONZ oświadczenie, w którym uroczyście zobowiązali się do nadania priorytetu ochronie praw dzieci do przeżycia, ochrony i rozwoju.

LEGALNA PRACA WE FRANCJI

PARYŻ. W sobotę wieczorem w Instytucie Polskim w Paryżu odbyła się konferencja prasowa min. Kuronia. Dokonując oceny zakończonych właśnie rozmów polsko-francuskich stwierdził on, że jeśli idzie o całokształt współpracy z Zachodem w zakresie modernizacji naszej gospodarki to Polska jest najbardziej zaawansowana właśnie w kontaktach z Francją. Międzynarodowa umowa polsko-francuska podpisana w Auxerre pozwoli co roku 1000 młodym Polakom na odbycie we Francji rocznego stażu. Staż ten może być zresztą połączony z pracą zarobkową. Być może — skróciwszy te staże do sześciu miesięcy — można będzie podwoić liczbę stażystów.

PROPOZYCJA POKOJOWA HUSAJNA

BAGDAD. Prezydent Saddam Husajn wezwał do dialogu politycznego w celu uniknięcia wojny w rejonie Zatoki Perskiej, ale uzależnił nawiązanie tego dialogu od całościowego uregulowania na drodze pokojowej wszystkich problemów Bliskiego Wschodu. W odezwie do wszystkich Muzułman na świecie nadanym przez iracką TV i radio Saddam oświadczył, że aprobuje takie inicjatywy polityczne w kwestii Zatoki Perskiej, jaką wysunął prezydent Francji Mitterrand w przemówieniu wygłoszonym na forum sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Dodał, iż Bagdad poprosił Paryż o dodatkowe wyjaśnienia co do inicjatywy Mitterranda. „Jeśli Irak uwolni przetrzymywanych zachodnich obywateli i zadeklaruje gotowość wycofania swych wojsk z Kuwejtu, to wówczas wszystko będzie możliwe" — powiedział Mitterrand dając do zrozumienia, iż zapobiegłoby to wojnie w rejonie Zatoki. Prezydent Francji proponował też, by Arabowie wraz z innymi państwami rozwiązali w sposób pokojowy problem libański oraz kwestię palestyńską. Saddam podkreślił, iż nie zgodzi się na żaden kompromis w sprawie obecności obcych wojsk w rejonie Zatoki Perskiej. Kategorycznie wykluczył też możliwość wycofania wojsk irackich z Kuwejtu.

Z ostatniej chwili:

Christa Wolf w Gorzowie

Z prywatną wizytą przebywa od soboty w Gorzowie Christa Wolf — czołowa pisarka niemiecka; kandydowała m.in. do Literackiej Nagrody Nobla. Urodziła się w Gorzowie i tu spędziła swoje dzieciństwo. Ostatni raz odwiedziła swoje rodzinne miasto przed 20 laty. Obecnie 61-letnia pisarka przyjechała tu wraz z bratem Horstem na zaproszenie Jerzego Czerczaka, z którym koresponduje od 5 lat. Dziś wyjeżdża.

(cud)

Krzysztof Grzegrzółka relacjonuje z Sejmu

Jak wybrać nowego prezydenta?
Ziemia w ręce cudzoziemców
Prywatne kopalnie

Po ostatnich trzydniowych debatach Sejmu i Senatu znany już jest sposób głosowania na prezydenta. Wybierać mogą obywatele polscy, który ukończyli 18 lat, a także tzw. bezpaństwowcy, mieszkający w Polsce od co najmniej 5 lat. Nie mogą brać udziału w wyborach osoby pozbawione praw publicznych, praw wyborczych oraz ubezwłasnowolnione z powodu choroby psychicznej.

Prezydentem może zostać każdy obywatel Polski, który ukończył 35 lat i w pełni korzysta z praw wyborczych do Sejmu. Kandydatów na prezydenta mogą zgłaszać organizacje polityczne i społeczne oraz wyborcy. Zgłoszenie musi poprzeć co najmniej 100.000 wyborców.

W lokalach wyborczych głosujący otrzymają jedną kartę do głosowania, na której będą umieszczone, w kolejności alfabetycznej nazwiska kandydatów. Głosowanie będzie polegało na postawieniu znaku „x" przy jednym nazwisku.

W pierwszej turze wyborów prezydentem zostanie ten kandydat, który otrzyma więcej niż połowę ważnych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska takiej większości, to po dwóch tygodniach nastąpi ponowne głosowanie z udziałem dwóch kandydatów, którzy w poprzedniej turze otrzymali najwięcej głosów. Prezydentem zostanie wówczas ten kandydat, który uzyska więcej głosów, niż jego przeciwnik.

Kampania wyborcza musi być zakończona na 38 godzin przed dniem głosowania.

Sporo emocji wśród dyskutujących posłów wzbudziła możliwość prowadzenia kampanii wyborczej w ośrodkach kultu religijnego.

Postanowiono, że finansowanie kampanii powinno być jawne. Nie wolno przekazywać na ten cel funduszy samorządowych, budżetowych i pieniędzy z zagranicy.

Innym z ważnych tematów ostatniego posiedzenia Sejmu była ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Za akceptowano senacką poprawkę do ustawy,dzięki czemu cudzoziemcy będą mogli kupować nierolnicze grunty należące do skarbu państwa, lub gminy.

Decyzja Sejmu rozszerza też zasady zwrotu poprzedniemu właścicielowi nieruchomości (jeśli okazała się zbędna celowi, dla którego ją wywłaszczono) również na nieruchomości wywłaszczone na rzecz państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw gospodarki rolnej oraz na rzecz tatrzańskiego parku narodowego.

Do komisji sejmowych skierowano też poselski projekt nowelizacji prawa geologicznego. Proponowana ustawa określa własność wnętrza ziemi, zasady gospodarowania nim, ochrony bogactw mineralnych kraju, sposoby prowadzenia poszukiwawczej działalności geologicznej, w tym sprawy związane z wydawaniem koncesji na poszukiwania i wydobywanie kopalin.

Afera w resorcie ministra Kozłowskiego

(INFORMACJA WŁASNA)

Mianowany niedawno na zastępcę komendanta stołecznej policji doktor socjologii **Adam Hempel** okazał się szefem bojówki młodzieżowej, wykorzystywanej do prowokacji w demonstracjach „Solidarności". Harcerski oddział tej bojówki nazywał się batalion SS Hempel. Trzy tygodnie temu do red. **Jerzego Jachowicza zgłosił się reżyser — dokumentalista** (Jachowicz nie ujawnia jego nazwiska) i oznajmił że spotkał harcerza, który w latach 1983—1988 został wciągnięty do bojówki przeciw „Solidarności". Reżyser ów przedstawił Jachowiczowi kasetę z nagraniem zeznań młodzieńca, prosząc o konsultację.

Redaktor Jerzy Jachowicz od dawna jednak wiedział o działalności zorganizowanych grup prowokatorów w takich demonstracjach. Chodził bowiem, jak przyznaje, na nie często i przyglądał się jak pracują służby SB. Dzięki uprzejmości personelu znanej warszawskiej restauracji „Bazyliszek" trafił kiedyś na przykład na jej zaplecze i stamtąd obserwował dziedziniec komisariatu MO przy ulicy Jezuickiej. W pewnym momencie przyjechały dwie Nyski z zomowcami. Później zaczęli schodzić się różni młodzi chłopcy w strojach panków. Tego samego dnia 11 listopada, po demonstracji, a właściwie warcie honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza część demonstrantów przeniosła się pod Uniwersytet Warszawski. Zrobiło się trochę zamieszania i niespodziewanie dwóch chłopaków, których Jachowicz widział wcześniej na zapleczu komisariatu przy Jezuickiej, zaczęło wyciągać z tłumu studentkę. Przenieśli ją na drugą stronę ulicy i wrzucili do Nyski. Wspomniany reżyser — dokumentalista przyprowadził do red. Jachowicza jeszcze jednego harcerza. Tym razem padły nazwiska prowokatorów i organizatorów. Wśród nich znalazł się Adam Hempel, ówczesny pracownik dydaktyczny Akademii Medycznej w Warszawie oraz komendant jednostki ORMO ze Śródmieścia.

Cała afera daje wiele do myślenia. Hempel zgłasza się do sejmowej oraz senackiej komisji i przedstawia jako amator zajmujący się sprawami policji, zostaje przyjęty do zespołu doradców wiceministra **Krzysztofa Kozłowskiego.** Niedługo potem wyjeżdża na posiedzenie międzynarodowej komisji praw człowieka do Strassburga jako ekspert polskiej senackiej komisji praw człowieka i praworządności. Mało tego: kilka tygodni temu zostaje mianowany zastępcą komendanta warszawskiej policji. Pytanie jak to możliwe? — pozostaje na razie bez odpowiedzi.

K. GRZEGRZÓŁKA

10 tysięcy marek z RFN

Michałek ma szansę!

„Michałek urodził się z poważną wadą serca (...) Nie stoi i nie siedzi. Nie mówi, a płakać nie powinien — bardzo się wtedy męczy i mógłby to być ostatni płacz w jego życiu (...). Za to umie się pięknie uśmiechać i gaworzy. Czasem wyrwie mu się „mama" czasem „tata", a przecież skończył już piętnaście miesięcy.

Brakuje mu sił na rozwój, a czas jest przeciwko niemu".

To fragmenty reportażu, który opublikowaliśmy w ostatnim numerze „Gazety Nowej". Rzecz o dziecku z wadą serca, której zoperowania nie podjął się w Polsce żaden specjalista. **Operację przeprowadzi kardiochirurg holenderski. Zabieg kosztuje kilkanaście tysięcy dolarów. Rodzice dziecka w żaden sposób nie są w stanie zgromadzić tej kwoty.**

W ubiegłym tygodniu p. Janssen przywiózł z Holandii wspaniałą wiadomość.

Dr Pen zrezygnował z honorarium! Pieniądze potrzebne więc będą tylko na opłacenie (kosztownego niestety) pobytu dziecka w klinice. Chodzi zatem dziś nie o osiemnaście, ale o około osiem tysięcy dolarów.

Dla Michałka pojawiła się wspaniała szansa. Jeśli wszyscy, którzy o tym wiedzą, nie zaprzepaszczą jej — Michałek będzie żył.

Podajemy numery kont Małgorzaty Zawiłowicz, na które można wpłacać pieniądze.

Konto złotówkowe: Bank Zachodni, Oddział I w Zielonej Górze: 389600-29607-174-1

Konto dewizowe: NBP Oddział Okręgowy w Zielonej Górze: dolarowe: 9026-81621-152-1787 markowe: 9026-81621-152-1795 **ABR**

Z OSTATNIEJ CHWILI:

10 tysięcy marek RFN przekaże na konto pomocy Michałkowi Zawiłowiczowi przedstawicielstwo Czerwonego Krzyża z Kassel. Tę radosną wiadomość przekazali nam wczoraj panowie **Kliempel i Benke**, którzy odwiedzili Zieloną Górę. Pieniądze mogą być przesłane niezwłocznie do Holandii.

Pani Małgorzata Zawiłowicz, której przekazaliśmy wczoraj tę radosną wiadomość, nie ukrywała swojego wzruszenia. Teraz rzeczą najważniejszą jest jak najszybsze sfinalizowanie wyjazdu chorego Michałka do kliniki holenderskiej.

Panowie Kliempel i Benke przebywali w Zielonej Górze, załatwiając formalności związane z wyjazdem na leczenie w RFN rodzeństwa Małgorzaty Kurzawy. O sprawie nieżyjącej dziewczynki pisaliśmy wielokrotnie w tygodniku „Gazeta Nowa".

(MW)

W Niemczech święto zjednoczeniowe

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

2 października o godzinie 23.50 z ratusza Schoeneberg rozlegną się dzwony wolności. Na trybunie honorowej przed berlińskim Reichstagiem zajmą miejsca czołowi politycy Niemiec z prezydentem (jeszcze RFN) **Richardem von Weizsaeckerem.**

Punktualnie o północy pięćdziesięcioosobowa orkiestra dęta zagra hymn narodowy, na 40-metrowy maszt wciągnięta zostanie „flaga jedności", która — jak wyraził się burmistrz Berlina Zachodniego — „zawsze ma powiewać na wietrze".

Obok oficjalnych uroczystości z 2 na 3 października w Berlinie odbywać się będzie niezliczona ilość imprez kulturalno-rozrywkowych.

Ulice 17 Juni i łącząca się z nią (poprzez Bramę Brandemburską) Unter der Linden — staną się miejscem największego na świecie festynu ludowego. Koncerty i przedstawienia teatralne odbywać się będą na szesnastu scenach.

O północy rozpocznie się kanonada, jakiej Berlin nie przeżywał od zakończenia II wojny światowej. Fajerwerk oznajmi jedność państwa niemieckiego.

3 października od godziny 0.05 największe stacje radiowe i telewizyjne przekażą światu obraz i dźwięk z tego historycznego wydarzenia.

W. MRÓZ

Na giełdach samochodowych

Dużo aut i... zwiedzających

GORZÓW

Przed bodaj trzema tygodniami zaczęło się jesienne ożywienie na gorzowskiej giełdzie, a wczorajszy dzień ten wzmożony ruch potwierdził. Mimo padającego deszczu plac był pełen, aczkolwiek większość stanowili oglądający. Niepewna sytuacja na rynku paliwowym i plotki (?) o mających nastąpić znacznych podwyżkach cen benzyny nie sprzyjają podejmowaniu ryzyka inwestowania w samochód.

Jak zwykle największym zainteresowaniem cieszyły się **fiaty 126p:** za 1976 rocznik żądano 6 mln zł i kolejno: 1978 — od 6,2 do 7,5 mln zł, 1979 — 7,3—7,6 mln zł, 1980 — 8,2 mln, 1982 — 9,5 mln, 1983 — 10,9 mln, 1984 — 11,5 —13,9, mln, 1985 — 14,2—15,8 mln, 1987 — 14 mln, 1990 (składak) — 21 mln zł.

125p (FSO 1500) — 1974 — 4,6 mln, 1977 — 11 mln, 1981 — 10 mln, 1984 — 17,5 mln zł.

Polonez: 1978 — 15 mln, 1980 — 17 mln zł, 1985 — 12 mln zł.

Z ciekawszych samochodów zagranicznych oferowano: volkswageny - golf 1985 — 6,4 mln, polo 1978 — 14,8 mln zł, derby 1977 — 14 mln zł. Talbot horizont 1980 — 28 mln zł. Mercedesy: 200 D 1978 — 40 mln zł, 240 D z 1976 — 25 mln zł. i taki sam z 1980 — 7,5 tys. DM. BMW 528 L z 1986 — 16 tys. DM. a BMW 316 z 1980 r. — 25 mln zł.

(wo)

ZIELONA GÓRA

Pomimo deszczowej pogody na zielonogórskiej giełdzie — jak twierdzi jej ajent, **Mieczysław Szewczyk** — znów rekord frekwencji. Ceny wjazdu na giełdę przedstawiają się następująco: samochód osobowy — 6 tysięcy, samochód z przyczepą — 8 tys, a za samochody ciężarowe — 10 tys. złotych. Transakcji dokonuje się niezbyt dużo, ale w ostatnim okresie jest to rzecz normalna. A oto ceny samochodów:

Fiat 126p: 1977 — 6,3 mln zł (nadwozie 1981), 1978 — 5,8 mln zł, 1980 — 8,2—9 mln zł. 1981 — 8 mln, 1982 — 9,5 mln, 1983 — 11 —13,5 mln, 1984 — 11,8—12 mln, 1985 — 13 mln, 1986 — 14.1—15,5 mln, 1987 — 18.7 mln, 1989 — 21 mln zł.

Fiat 125p: 1975 — 4.7 mln, 1977 — 4.5 mln, 1979 — 14 mln, 1981 — 12 mln, 1985 — 14.5 mln, **fiat 125p-combi:** 1984 — 15 mln, 1985 — 20 mln zł.

Polonez: 1981 — 20 mln, 1983 — 25,5 mln, 1986 — 41 mln zł.

Łada: 1979 — 15 mln, 1980 — 15,5 mln, a za ładę samarę z 1986 — 43 mln zł.

Skoda z 1966 — 3,5 mln, a za **105 S** z 1981 — 18,6 mln.

Zastawa: 1978 — 10,5 mln, 1979 — 9,5 mln, 1981 — 12,5 i taka sama cena za rocznik 1982.

Dacia. 1973 — 7 mln, **trabant:** 1987 — 12 mln, 1990 — 15,5 mln, **wołga** z 1976 — 16.5 mln. **wartburg:** 1977 — 7 mln. 1986 — 19.5 mln zł.

Były także wozy zachodnich marek: **vw golf:** 1975 — 9,8—10 mln, 1982 — 30 mln, 1987 — 22 mln, **vw jetta** z 1987 za jedyne 90 mln zł. **vw passat:** 1981 — 25 mln, **renault 14 GTL** 1981 — 18,5 mln, 1982 — 21,5 mln, **renault 5 GTL:** 1980 — 15 mln lub 2,5 tys. DM, **renault 18** z 1981 — 16,5 mln, **mercedes 220 D:** 1974 — 17 mln, 1976 — 25 mln, 1977 — 35 mln. **toyota** z 1981 — 19,5 mln. **datsun** z 1981 — 19 mln. **opel manta** z 1979 — 22 mln, 1980 — 23 mln. **audi 100** z 1979 — 22 mln. a z 1980 — 23 mln. Było także kilka wozów dostawczych i m.in. za **vw** żądano 19,5 mln zł — rocznik 1977, za **fiata** z 1980 — 30 mln, a za **vw busa** z 1983 — 50 mln złotych.

(MS)

Wybory 25 listopada?

Senat zaakceptował bez zastrzeżeń obie ustawy: O zmianie Konstytucji RP i o wyborach prezydenta RP. Minister stanu Piotr Nowina-Konopka powiedział dziennikarzowi PAP:

Sądzę, że prezydent podpisze obie ustawy niezwłocznie. Jednomyślny wynik głosowania w Senacie potwierdza, że rozwiązanie przyjęte przez Sejm zostało w pełni zaakceptowane. Pierwsza tura wyborów prezydenckich może się odbyć 25 listopada. W całym kalendarzu wyborczym jest tylko jeden warunek: od chwili zarządzenia wyborów przez marszałka Sejmu, do dnia wyborów musi upłynąć 45 dni.

(PAP)

Zielonogórska Gorzowska Głogowska „Gazeta Nowa"

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora naczelnego: Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz. Sekretarze redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcje: Zielona Góra, pl. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 30-01, telex 0432253, Gorzów: ul. Chrobrego 31, tel. 226-25 i Głogów, ul. Świerczewskiego 11, tel. 33-29-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach „Gromady" i agencjach. Ogłoszenia przyjmowane są również telefaxem — numer 666-22. Wydawca: Alpo SC, Zielona Góra, ul. Podgórna 43C. Prenumerata: zgłoszenia na prenumeratę przyjmują delegatury PUPiK „Ruch" oraz doręczyciele. Drukarnia Prasowa IWP, Zielona Góra, ul. Reja 5.

WIZYTA

Fot. Kru-Kre

Przewodniczącego zarządu regionu NSZZ Solidarność w Zielonej Górze Wiesława Wysockiego (na zdjęciu od lewej) odwiedził nowy konsul USA Christian Kennedy. Spotkał się on także z wojewodą Jarosławem Barańczakiem i prezydentem miasta Romanem Doganowskim.

KŁÓCĄ SIĘ I CHCĄ PIENIĘDZY

Tak się złożyło, że sejf wojewody zielonogórskiego do pełnych nie należy. Na III Sejmiku Samorządowym sam Jarosław Barańczak wyjaśnił szczegółowo, dlaczego tak się stało. Niestety, w chwilę po tym wyjaśnieniu, delegaci poszczególnych miast i gmin stwierdzali, iż nie posiadają dostatecznej ilości środków finansowych na utrzymanie miejscowych szpitali, brakuje pieniędzy na oświatę itp. O ile nam wiadomo, wojewoda J. Barańczak nie uruchamia mennicy ani fabryki papierów wartościowych, a wręcz zaciąga kredyt w banku w wysokości 60 mld zł. I jeszcze jedna posejmikowa refleksja: chyba nikt nie lubi dzielić się władzą. Stąd animozje między gminami a rejonami. Najbardziej kontrowersyjny okazał się Rejon w Nowej Soli: sposób pracy zatrudnionych tam osób zupełnie nie odpowiada mieszkańcom podległych gmin.

HALLO, TROYES?

Po ośmioletniej przerwie nawiązano ponownie współpracę Zielonej Góry i Troyes we Francji. Na zaproszenie tamtejszej Młodej Izby Ekonomicznej w ostatniej dekadzie września wybrała się do Troyes delegacja zielonogórzan, Francuzów, reprezentujących organizację społeczną zrzeszoną w UNESCO, interesowały konkretne formy współpracy, więc podczas tej krótkiej wizyty obie strony rozpoznawały możliwości wszechstronnego wykorzystania odnowionych kontaktów.

NA DZIKA — Z ELEKTRYCZNYM PASTUCHEM

W Nadleśnictwie Świebodzin znajdują się wyłącznie obwody łowieckie dewizowe, w których myśliwi zagraniczni polują na zwierzynę. Dewizowy dzik niczym nie różni się w swoich upodobaniach od krajowego. Jeden i drugi wytrwale ryje pola, objada co się da. W tym roku Nadleśnictwo wydało 200 mln zł na ogrodzenie upraw leśnych i pól chłopskich, w ostatnich dniach wyasygnowało kolejne 20 mln zł. Zatrudniono wielu stróżów, pilnujących pól, kupiono 50 pastuchów elektrycznych i rozdano je rolnikom, by ogrodzili swoje uprawy.

DWIE STRONY NORMALNOŚCI?

Na tegorocznych targach krajowych w Poznaniu Lubuskie Fabryki Mebli w Świebodzinie planowały sprzedać ok. 40 proc. przyszłorocznej produkcji. Tymczasem chętnych było dwa razy więcej niż się spodziewano. Ciekawe zjawisko zauważono w fabryce: gdy zaczęto zwalniać pracowników — wzrosła dyscyplina i pracowitość, gdy jednak sytuacja rynkowa uległa poprawie i zaczęto ludzi przyjmować do pracy — wszystko wróciło do normy...

OSTATNIA SUROWA KAMPANIA

W cukrowni „Głogów" rozpoczęła się tegoroczna kampania cukrownicza. Umówiono się z rolnikami wcześniej na dzień i ilość dostawy. Za dotrzymanie terminu, do ceny buraków (tj. 160 tys. zł za tonę) dopłaca się jeszcze 10 proc. Ponadto każdy plantator otrzymuje wysłodki w ilości 50 proc. dostarczonych buraków. Od trzech lat powstaje wielomiliardowa inwestycja, która pozwoli w przyszłym roku na uruchomienie własnej linii rafinerskiej i produkcję cukru najwyższej jakości. Jest to więc prawdopodobnie ostatnia dla głogowskiej cukrowni tzw. kampania surowa.

PROTESTUJEMY?

Przetarg na organizację targowiska na placu przy domu rzemiosła (tzw. Bangladesz) w Zielonej Górze wygrała firma „Bekbud" Leszka Bekiery, członka Zarządu Miasta. Nikt inny do przetargu nie stawał. Okupujący dotąd to miejsce zapowiedzieli na dziś akcję protestacyjną.

NOWE W ARCHITEKTURZE

Z przyjemnością informujemy, że pani **Joanna Plotrowicz** (znana zapewne uważnym czytelnikom tygodnika GN) wygrała konkurs na stanowisko architekta miejskiego w Zielonej Górze. Dotychczas pełniący te obowiązki — Andrzej Berent — przegrał.

OKRUCH ETATU NA GŁOWĘ

Liczba bezrobotnych rośnie. W Wojewódzkim Biurze Pracy w Zielonej Górze zarejestrowanych jest już 20.005 bezrobotnych — w tym ponad 10.200 kobiet. Tymczasem biuro dysponuje zaledwie 633 ofertami pracy.

PRZED PRYWATYZACJĄ NIE MA UCIECZKI

Rada Pracownicza Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet" w Sulechowie rozpatrzyła projekt prywatyzacji zakładu: najpierw likwidacja przedsiębiorstwa, a następnie powołanie spółki cywilnej pracowników. Jeśli zaakceptuje to Ministerstwo Rynku Wewnętrznego, mogą pojawić się kłopoty: potrzebny będzie bowiem fundusz założycielski w wysokości 800 mln zł. Załoga ma nadzieję, że zbierze tę sumę wśród siebie, a w razie potrzeby — pozostają banki kredytowe.

Prywatyzacyjny plan inżyniera Cichego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sprzedającego (jako dyrektor ZPBPChiL) i nabywcy (jako dyrektor Spółki Akcyjnej), a też i jako osoba kupująca udziały prywatnie. (Dodajmy, że swoje zobowiązanie płatnicze uregulował dopiero po kontroli NIK w 93 dni po zakupie).

AKT III

Powoli, acz konsekwentnie przejmowano majątek ZPBPChiL. Spółki otrzymały do użytkowania 55,6 proc. majątku trwałego firmy, którego wartość na dzień 1 stycznia powinna być określona kwotą 5.2 mld zł, a nie 510,8 mln zł. Tymczasem dopiero w wyniku kontroli NIK, w czerwcu dokonano przeszacowania majątku i ustalono rzeczywisty koszt najmu. Do tego czasu spółki użytkowały sprzęt firmy za bezcen, a z miliardowego zobowiązania do czerwca spółki uregulowały tylko 602 mln złotych. ZPBPChiL ponosiła też koszty zakupu 53 pozycji przekazanych później do użytkowania spółkom, a zakupionych w okresie ich tworzenia (samochody, koparka, szlifierka itp.). Kolejno przejęto też dom wczasowy w Szklarskiej Porębie. Przekazano spółkom środki trwałe o całkowicie umorzonej wartości, która przed przeszacowaniem wynosiła 215,7 mln zł. Spółki nadal je użytkowały bez opłat dzierżawnych. Podobnie postąpiono ze środkami nietrwałymi, za użytkowanie których opłatę ustalano analogicznie. Inne części majątku „Modernbudu" (zaplecza budów, wyposażenia pomieszczeń socjalno-bytowych, materiały i narzędzia) przekazywano sukcesywnie spółkom bez aktualizowania ich cen na zasadzie pożyczek (639 mln zł).

AKT IV

Mimo tak niskiego, początkowo, kapitału zakładowego sześć spółek „Modernbudu" dzięki personalnej strategii inż. Z. Cichego osiąga wysokie zyski (3 miesiące 1989 — 890 mln, z czego podzielono 467 mln, I kw. br. 2,5 mld. zł, kwiecień 1,6 mld). Dywidendy przypadającej na ZPBPChiL nie wykorzystano, gdyż inż. Cichy przeznaczył ją dla Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej w Legnicy, uzależniając to od otrzymania tej budowy przez spółkę. Kiedy spółce „Modernbud 5" nie przekazano oczekiwanego zlecenia, kwotę 25 mln zatrzymano w przedsiębiorstwie.

5 sierpnia Minister Przemysłu odwołał inż. Z. Cichego ze stanowiska dyrektora ZPBPChiL „Modernbud". Przedsiębiorstwo postawiono w stan likwidacji. Plan inż. Z. Cichego powiódł się.

Delegatura NIK żąda wyrównania przez SA „Modernbud" różnic między wartością nominalną a rzeczywistą przekazanego lub sprzedanego majątku. Podobnie rzecz się ma z odsprzedanymi udziałami i zaniżanymi kosztami dzierżawy. Żąda też zwrotu korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa. Wnioski przekazano Ministerstwu.

ANDRZEJ BUCK

Życie za grosz

Lilka przyznaje się do jedynego uzależnienia w czasach reformy Balcerowicza: dobrej kawy. Zużywa jedno opakowanie (250 g) miesięcznie. Siorbiąc kawę Wiener rozmawiamy o codzienności w kryzysie.

— ✲ —

Kiedyś w klatce Lilki M. kwitło życie towarzyskie. „Cuba Libre" z lodem, czy „Martini' z wodą sodową były jednym z atrybutów nocnych, z fantazją prowadzonych rozmów. Teraz, gdy brakuje pieniędzy, zniknęły i fantazja i ochota do spotkań. Tadeusz i Irena C. z dwojką dzieci są sąsiadami Lilki M. Tadeusz jest zmęczony gonitwą za groszem.

Od czasu, kiedy zostawił państwową pensję: 460 tysięcy i przeszedł na własny garnuszek — krępowanie filmów video, żyje w nieustannej gotowości. Wymuszone przez ekonomię rozstanie z ambicjami naukowymi boli. Dziś jest w stanie najwyższego rozgoryczenia. Właśnie wydał ostatni milion złotych na opony do dziesięcioletniego grata. Cała nadzieja w ostatnich realizacjach za chrzciny i wesela. Ale pieniądze spływają ratami i rozpływają się w codziennym życiu.

Ostro dzwoni telefon. Tadeusz podrywa słuchawkę. — *To z Wrocławia. Będzie forsa.*

Skoro świt wyjeżdża. Musi się przespać. Gdy za drzwiami sypiali gaśnie światło, Irena C. wietrzy mieszkanie.

— *Strasznie dużo pali, coraz gorsze papierosy, nie dba o zdrowie* — wzdycha. Sama wstaje o szóstej rano. Jest dyspozycyjna do północy. Połowę czasu poświęca szkole, jest nauczycielką. Nie, nie jest zachwycona pensją. Razem, ze wszystkimi dodatkami, zasiłkiem rodzinnym na dzieci, odchodzi z kasy z lękiem. Co będzie jeśli Tadeusz nie będzie miał zleceń? Rodzina już więcej nie pożyczy, dno pończochy ujrzeli tydzień temu. Z goryczą przyznaje, że życiowym dokonaniem było położenie drewnianej podłogi i glazury w łazience. Dzieci chcą video. Oszaleć można. A szkoła? No cóż, daje poczucie bezpieczeństwa. Szkoły nikt nie zamknie, nie podzieli, chociaż zapełnia się coraz bardziej ludźmi z różnych rozwiązanych instytucji.

Przynosi miskę z gorącą wodą, wsypuje garść kamiennej soli. — *Wybacz, muszę wymoczyć nogi. Jutro piątek. Pobiegam po mieście. Może uda mi się kupić tańszej żywności na trzy dni.*

— ✲ —

Kobiety wymyślają swoje sposoby na codzienność. Walczą z nią, są dzielne. — *Po pierwsze trzeba umieć liczyć* — mówi mieszkająca piętro wyżej Bożena M. W jej trzyosobowej rodzinie przypada 430 tysięcy na osobę miesięcznie. Pracuje tylko mąż. Sama, pomimo 36-ciu lat jest na rencie powypadkowej. — *Już liczyłam na różne sposoby. Jeśli wydam 30 tysięcy dziennie, nie kupię dziecku butów, sobie płaszcza na zimę i mężowi kozaków.* Oszczędza, to znaczy chudy, biały ser na śniadanie i placki ziemniaczane na kolację. Ostatnio śniła jej się polędwica i baleron. Tydzień temu, we śnie, żuła trzymetrowego kabanosa.

— ✲ —

W klatce powstało Towarzystwo PODGRYZANIA Handlu — śmieje się Celina K. — *Informuję my się nawzajem, gdzie można kupić taniej. Wczoraj powiedziałam Irenie C., gdzie są w mieście najtańsze parówki i wołowe z kością. Lilce M. pokazałam, jak się piecze chleb. Mąka, woda i drożdże. Robisz rozczyn. To wszystko.* Aha! Dużo ekonomiczniejsze jest kupowanie puszki herbaty granulowanej z cytryną. Warto wydać 14 tysięcy złotych. Jej trzyosobowej rodzinie wystarcza na miesiąc, jeżeli używa łyżeczki na szklankę.

— ✲ —

Lilka M. trzyma w szafie, między pościelą, ostatnie mydło „Lux". Wspomnienie lepszych czasów. Bogdan H., mąż Celiny zastanawia się nad wyrejestrowaniem samochodu. Irena C. wpada w popłoch, gdy przychodzą opłaty za czynsz, światło i wodę. Analizuje rozmowę z córką. Nie, nie może kupić jej spodni za 140 tysięcy. — *Moje własne dziecko nie rozumiało, dlaczego? Patrzyła na mnie z niechęcią. Nie dociera do niej prawda o biedzie.* Przestali kupować książki i prasę. Bożena M. nie urodzi drugiego dziecka. Nie widzi szans na jego utrzymanie.

— ✲ —

Lilka M. od czasu kiedy mąż postanowił dzielić życie z inną, sama wychowuje synka. Drży na myśl, że zakład, w którym nalicza płace, również swoje 470 tysięcy, może ulec likwidacji. Dziś jest zadowolona. Kupiła kilogram kaszanki, takiej jak Krzysiu lubi, we flaku — 7 tysięcy kilogram. W celofanie nie ruszy, chociaż jest droższa. Na stole leży banan i dwa jabłka. Od wczoraj ma jeszcze czarny salceson. — Kiedyś miałam plany i marzenia. Dziś wszystko wzięło w łeb. Co dalej? Nie wie. Jest samotną matką, w wolnym kraju. Takimi nikt się nie przejmuje.

GRAŻYNA WALKOWIAK

na gorąco

Jak jedziesz, baranie?

Ludzie giną na drogach jak muchy. Nie uważają na zakrętach. Sam poruszam się gierkowskim PUDEŁECZKIEM. „Jak jedziesz, baranie?", „Jak chodzisz, kretynko?", „Bo ci z DŻINSÓW garaż zrobię". To ulubione odzywki kierowców. Taka u nas kultura. Tyle uciechy, jak jeden drugiego STUKNIE. Trudno, okres przejściowy z syrenek, zwanych PARYZANKAMI, do SUZUKI. W radiu zielonogórskim, w audycji „OKO W OKO" wystąpił poseł Józef Zych. Powiedział, że Kościół będzie pilnie obserwował, co dzieje się w Polsce. Myślę, że trzeba obserwować również naszego ZIELONOGORZANINA. Pnie się w górę jak groch po tyczce. Nie wiem tylko, skąd się wzięło łobuzerskie powiedzonko: „Kij ci w oko!". Bo skąd się biorą teorie o miękkim lądowaniu NOMENKLATURY — wiem dobrze. Znów jestem razem z Czytelnikami NOWEGO DZIENNIKA. Tak mi brakuje dziś pani Marii Urbańskiej-Maciejewskiej, która w 1986 roku sporządziła naukowe recenzje moich felietonów. Oryginały słała do NACZELNEGO, kopie do mnie. Czy jeszcze wścieka się Pani na niepokaźne, wytarte słowo RYNDAK? Wie pani, jak to było w KOMUNIE? Człowiek pisał skargę do GÓRY, a skarga wracała NA DÓŁ. Obieg chłodzenia zamknięty. Ludzie NIBY WOLNI. Czy jeszcze czyta mnie pani Otylia Czerska z Krosna Odrzańskiego? A co dzieje się z panem Rafałem Darżynkiewiczem z Zielonej Góry, który w 1986 r. jako uczeń VII LO był oburzony felietonem pt. „Isaura — krokodyl — Sao Paulo". Przeminęło z wiatrem. A pani Helena Borkowska z Gorzowa czy jeszcze bierze do ręki lokalne brukowce? Stosy listów, sterta GNIEWU. Mam tremę. To już nie są te same teksty co przed laty. Agentowi nr 1, emerytowanemu pułkownikowi S. donoszę, że powinien uzupełnić teczkę o następne wycinki, jeśli ją jeszcze prowadzi z PRZYZWYCZAJENIA. Panie pułkowniku, jestem ciekaw czy idę równo, czy staczam się jak wszystko po trosze?

Coraz częściej słyszę, że konflikt w Zatoce Perskiej może przerodzić się w III wojnę światową. A wojna jednych zabija, drugich TUCZY. Myślę, że pojedynek z Irakiem, w ogóle ze światem islamu, jest nie do wygrania. Przy okazji w Europie pozałatwiano by stare porachunki. W każdej wojnie jest tak, że gdy jedni umierają, drudzy stoją z bronią u nogi. Czekają, aż wykrwawi się dwóch wrogów. Ileż to wrzawy wokół PREZYDENTA. Gdyby o mnie na każdym kroku mówiono: RYNDAK MUSI ODEJŚĆ, bez namysłu podałbym się do DYMISJI. Lechowi Wałęsie torowałem drogę w DŻUNGLI wtedy, kiedy nie wolno mi było rozpocząć felietonów od słów „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Tak długo maglował mnie redakcyjny POLICJANT marksizmu-leninizmu, aż w końcu sam skreślił Chrystusa. Jeszcze kpił sobie, że kiedyś będę mógł powiedzieć, iż byłem REPRESJONOWANY. Lech Wałęsa chce tylko, żeby HISTORIA toczyła się SZYBCIEJ. Żeby raz na zawsze rozdeptać przeklęty MARAZM POLSKI.

Przygnębiające wrażenie zrobił na mnie film radziecki „Mała Wiera", wyświetlony w Telewizji Polskiej. To smutny obraz kultury w IMPERIUM ZŁA. Kliniczne studium tego, co socjalizm uczynił z RODZINĄ. Matka urodziła Wierkę, żeby od KOMUNY dostać mieszkanie. Na ekranie BRUD bez BOGA, bez modlitwy, bez śladu IKONY. W tym kontekście wolę sterylną czystość DOSTAJEWSKIEGO. „Naprzód! Z pieśnią na ustach!" — powiedziała Wiera i nałykała się TABLETEK. A szlachetna Krystle nadal chodzi głównie w SPODNIACH. Jak ja tego nie lubię! Alexis jest niezmiennie ładna, choć okropna, ale gdyby nie jej pomysły, w tym serialu nic by się nie działo. Fallon mięknie przy każdym SAMCOWATYM osobniku. Steven pewnie gdzieś romansuje z BISEKSUALISTAMI. W Denver jak w kalejdoskopie. Blake Carrington z tym swoim nieco sztywnym kręgosłupem wykonuje dużo teatralnych gestów, ale w sumie dobra robota. Ile kosztują budżet państwa wizyty dyplomatyczne? Polska i Hiszpania to tak, jak BYK i KOZA. Tam prawdziwa corrida, a w Zbąszyniu BIESIADA KOŹLARSKA.

Do prezenterek telewizyjnych, jak Katarzyna Dowbor, ekspedientek z delikatesów, a także tych, którzy wyrabiają wędliny z padliny, dobiorę się w najbliższym czasie. Tymczasem pozdrawiam Czytelników w Głogowie. Przed laty, kiedy pracował tam św. pamięci red. Igor Gośko, często bywałem w miejscowej redakcji. Głogowianki są śliczne, ale niektóre zbyt pyskate. Aleksander Gawronik, poznański biznesmen, zwierzył się w telewizji, że przez 25 dni był SB-kiem. Dziś jego imperium osiąga obroty wynoszące miesięcznie kilkaset miliardów złotych. Sam na ekranie wygląda NIEPOZORNIE. Sprawia wrażenie faceta pełnego kompleksów. Chciałbym jednak, żeby co trzeci Polak był GAWRONIKIEM, co szósty ZYCHEM. W ogóle powinien to być kraj ZUCHÓW. Wtedy być może nie trzeba będzie się złościć i wykrzykiwać: jak jedziesz baranie, jak chodzisz idiotko?...

ZBIGNIEW RYNDAK

NASZ BANK GWARANCJĄ SUKCESU

Bank Zachodni we Wrocławiu Oddział w Głogowie

oferuje podmiotom gospodarczym:
— kredyty złotowo-obrotowe i inwestycyjne
— udzielanie gwarancji i poręczeń
— przyjmowanie weksli do dyskonta
— prowadzenie rachunków bankowych.

ZAPRASZAMY do współpracy także firmy rozpoczynające działalność gospodarczą.
Proponujemy korzystne warunki:
— okres kredytowania do 7 lat
— możliwość karencji do 2 lat
— konkurencyjne oprocentowanie.

NASZ KREDYT TO NAJLEPSZE ZRÓDŁO FINANSOWANIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

Bank Zachodni we Wrocławiu
Oddział w Głogowie
ul. Słowiańska 12

telefon 33-20-11
telex 078-7571
telefax 33-23-21
AK-4

Na Deptaku

ZŁODZIEJ CZY LITERAT?

Złodzieje nie zważają na nic i okradają nawet adwokatów. W jednym z miast woj. zielonogórskiego, w czasie godzin przyjęć w Zespole Adwokackim, zginęła maszyna do pisania. Okradziony mecenas zauważył jej brak dopiero na drugi dzień, gdy chciał zasiąść do pisania. Ciekawe, czy złodziej był klientem adwokata, czy dopiero będzie?

PRZEDOBRZYLI

Od 3 września br. obowiązują w Nowej Soli nowe rozkłady jazdy autobusów PKM. Zamiast 9 linii autobusowych jest 14. Po kilku dniach, po wielu interwencjach zdezorientowanych użytkowników komunikacji miejskiej, ponownie „zmodyfikowano" rozkłady. Czym kierowano się zmieniając godziny i minuty kursów oraz trasy?

Skołowani nowosolanie nie mogą „dojść", którędy jeżdżą autobusy i dlaczego częstotliwość kursów uległa zmianie. Twierdzą, że stare były lepsze...

SPÓŹNIONY ZAPŁON

Żniwa już dawno zakończono i oszacowano, ale nie wszyscy rolnicy znaleźli się w statystykach. Na pewno nie „załapał" się rolnik ze wsi Górzyn, który jeszcze na początku września miał żyto na polu. „Osiągnięcia" tego rolnika stały się powodem wielu głośnych komentarzy sąsiadów i przygodnych obserwatorów, którzy razem znaleźli się w autobusie PKS jadącym do Lubska.

Poszkodowani przez III Rzeszę Niemiecką starają się o zadośćuczynienie

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką powstało w Zielonej Górze 19. X. 1988 roku. Zarząd Wojewódzki, na którego czele stoi prezes **Wacław Guziński**, mieści się przy Alei Niepodległości 1 (tel. 729-66).

Ci, którzy w czasie II wojny światowej byli w obozach koncentracyjnych, pracowali przymusowo (wywiezieni podczas łapanek ulicznych), zabrani w czasie pacyfikacji i wysiedlania, jeńcy wojenni, a także ci którzy ponieśli szkody w innej formie (konfiskata sklepów, warsztatów) mogą zgłosić się do biura Stowarzyszenia we wtorki, środy i czwartki, od godziny 9 do 13. Należy przynieść ze sobą dokumenty oryginalne, świadczące o pracy na terenie III Rzeszy Niemieckiej.

Wacław Guziński tak określa cel działalności Stowarzyszenia: **„Staramy się o uzyskanie zadośćuczynienia finansowego. W kraju zgłosiło się około 2.800 tysięcy osób zainteresowanych odszkodowaniem. W tej liczbie są też spadkobiercy. Jeśli na przykład ojciec wywieziony był na przymusowe roboty, jego dzieci mogą ubiegać się o odszkodowanie. W województwie zielonogórskim jest na liście ponad 18 tysięcy osób. Z tej liczby prawa członkowskie ma około 5 tysięcy, a zweryfikowanych zostało 3.500 poszkodowanych. To są ci, którzy udowodnili, że byli na robotach przymusowych. Zarząd wydał im postanowienie weryfikacyjne. Z tym dokumentem i dowodem osobistym będą mogli udać się do banku po pieniądze, gdy wszystkie wysiłki w sprawie odszkodowań zostaną doprowadzone do finału!**

Stowarzyszenie ma swoje placówki w Gubinie, Sulechowie, Świebodzinie, Żarach, Żaganiu, Nowej Soli, Zbąszynku. Najlepiej jednak kontaktować się bezpośrednio w Zielonej Górze.

W komisji weryfikacyjnej pracuje 5 osób. Wszystkie przeszły przez gehennę pracy niewolniczej, znają język niemiecki. Każdego dnia do Zarządu Wojewódzkiego przy al. Niepodległości przychodzi od 40 do 50 osób. Są to ludzie starzy, zmęczeni życiem, schorowani. Mają nadzieję, że otrzymają rekompensatę za lata poniewierki i darmowej pracy. Niemcy nie mówią, że nie dadzą odszkodowań. Tylko prosza, żeby im dać trochę czasu, aż załatwią swoje sprawy.

Jak wielkie mogą to być odszkodowania? Prof. **Alfons Klafkowski** sporządził, i wydał w styczniu 1990 roku, ekspertyzę podstaw prawnych roszczeń indywidualnych o odszkodowanie wojenne. Profesor twierdzi, że pracownik polski wywieziony na roboty przymusowe, zatrudniony od września 1939 roku do maja 1945 roku powinien zarobić 36 tysięcy marek. Tyle właśnie zarobiłby w tym czasie robotnik niemiecki.

Ale czy gra toczy się o 36 tysięcy DM? Jedni deputowani w RFN wysunęli propozycję: „Dajmy Polakom po 2 tys. DM". Drudzy powiedzieli: „Dajmy po 5 tys. DM i będziemy mieli spokój".

Oczywiście, odszkodowania będą zróżnicowane, ponieważ nie wszyscy przepracowali taki sam okres czasu. Mówi się więc, że za podstawę wyliczeń będzie brany miesiąc pracy. Takie rozwiązanie wydaje się sprawiedliwe. Liczba przepracowanych przymusowo miesięcy w Rzeszy pomnożona zostałaby przez ustaloną stawkę wynagrodzenia miesięcznego.

Starania o odszkodowanie spotykają się z przychylnością ze strony posłów, senatorów i władz państwowych. Niemcy na pewno nie pozostawią Polaków bez satysfakcji. Jeśli wszystko pójdzie dobrze — będzie to duży krok na rzecz wzajemnego pojednania.

ZBIGNIEW RYNDAK

Sklep dla biednych

Inicjatorem była Miejska Komisja Międzyzakładowa „Solidarność" w Zielonej Górze. Znalazł się lokal (róg Wrocławskiej i Drzewnej) i wyposażenie. 19 czerwca br. sklep charytatywny otworzył swe podwoje. Byliśmy tam niedawno.

Placówka zaopatruje się w odzież w dwojaki sposób: z darów zagranicznych i od mieszkańców miasta. W każdym przecież domu są rzeczy w dobrym stanie, których nie będzie się już nosić, a wyrzucić szkoda.

Ludzie ubodzy przychodzą tu ze skierowaniami z opieki społecznej i odbierają paczki z odzieżą, przygotowane zawczasu przez obsługę sklepu. Ci, którzy wstydzą się brać coś za darmo mogą kupić po niskich cenach.

Sklepowy utarg dzieli komisja złożona z przedstawicieli kościoła, „Solidarności", PCK, PKPS, TPD i innych organizacji. Złotówki mają swoje konkretne przeznaczenie. Raz na zakup pościeli dla obłożnie chorych, innym razem — na zapomogi dla najbiedniejszych itd.

A tych jest wielu. Pan **Adam Paszkowski**, jeden z trójki prowadzących ten sklep powiedział nam: **„Dopiero teraz widzę jak potrzebna była w mieście taka placówka. Widzę również jak wielu jest wokół nas ludzi naprawdę biednych i potrzebujących".**

Dodajmy jeszcze, że sklep czynny jest we wtorki (10—16), środy (10—18) i czwartki (10—16). W pozostałe dni personel szykuje paczki z odzieżą.

(jp)

Lubuska Wytwórnia Win bez piwnic

Jeszcze niedawno tablica na murze wytwórni informowała, że mieszczą się tu Centralne Piwnice Win Importowanych. W połowie czerwca piwnice... podzielono i powstało 7 samodzielnych przedsiębiorstw. Jednym z nich jest właśnie zielonogórska wytwórnia, która wróciła do starej, sprzed dwudziestu lat nazwy.

Powstają tu wina owocowe i gronowe, w octowni — ocet, a w rozlewni oleju — olej jadalny. W tym roku oddano do użytku zamrażalnię owoców.

Obecnie wytwórnię opuszcza 10 asortymentów win owocowych z krajowych truskawek, porzeczek, jabłek oraz około 20 gatunków win gronowych. Te są importowane z Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Hiszpanii i innych krajów europejskich, a także z dalekiego Lesotho. Tu rozlewa się je do butelek lub przerabia na wermuty, czy koktajle. Nowością są właśnie koktajle „Safari" — bananowy, ananasowy, ziołowo-cytrynowy, grapefruitowo-brzoskwiniowy i grapefruitowo-owocowy. Niektóre z nich są już na rynku.

Trunki trafiają na zielonogórski rynek lub do sąsiednich województw, jednak nie za daleko. Wiadomo, koszty transportu są spore.

Kiedyś produkowano tu też wody gazowane, jednak wykorzystanie linii przez trzy letnie miesiące w roku, było nieopłacalne. Powstała więc olejarnia i gdy trzeba, wysyła się na rynek wciąż potrzebny olej.

W końcu czerwca br. nastąpił rozruch wybudowanej za grube miliardy własnej zamrażalni owoców. Mrożą się w niej owoce miękkie — truskawki, maliny, porzeczki, ogółem 400 ton. Aby wszystkie komory były wykorzystane rozpoczęto usługi przechowalnicze i na przykład Centrala Rybna trzyma w nich swoje towary.

(jp)

Psy szczekają na Szwajcarskiej

Kiedyś rządy sprawowało tu Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Od marca ubiegłego roku, Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt zarządza pan **Wacław Krasnodębski.** On właśnie zaproponował miastu, czyli właścicielowi obiektu, cenę o połowę niższą, a później już jako szef, zadbał o wygląd schroniska, zmniejszył personel z ośmiu do trzech osób i sprawił, by zaczęło zarabiać na siebie.

Z budżetu miejskiego opłaca się tylko wynagrodzenie pracowników i koszty energii elektrycznej. Co więcej, do miejskiej kiesy trafia podatek wpłacany przez pana Krasnodębskiego, wcale niemały. A przecież wydatków jest wiele. Choćby taka żywność.

Chleb jest drogi, kasza również, nie mówiąc już o mięsie. Jednak dzięki umowie z rzeźnią, raz w tygodniu kupuje się tam mięsne odpadki w cenie 500 złotych za kilogram. Tanio i bez kolejki, a pieski — zadowolone.

W miesiącu trafia tu średnio 50—60 czworonogów i tyle samo znajduje nabywców. Przeważają rzecz jasna psiaki nierasowe. Najniższa cena — 50 tysięcy złotych. Najwyżej, bo za 200 tys. „poszedł" (za swoim nowym panem) inny kundelek. Obecnie „mieszka" w schronisku 45 zwierząt, wśród nich pewien całkiem ładny dog (bo i rasowe czasem tu trafią).

Latem otwiera podwoje „hotel" dla psów, których właściciele nie mogli zabrać do Świnoujścia czy Turcji. „Doba" kosztuje 2 tysiące złotych i w tym roku wakacje spędziło w nim około 50 „gości". Niektóre nawet miesiąc. Hotelik też przynosi pewien dochód. A przecież bez pieniędzy utrzymać taki obiekt nie sposób.

Przypominamy adres — Zielona Góra, Szwajcarska 1, telefon 703-31.

(jp)

Zielona Góra — nasz Manhattan

Strażacy w Obrze będą mieli nowy samochód

Ochotnicza Straż Pożarna w **Obrze** ma samochód, który liczy sobie 22 lata. Dawno już powinien być przekazany na złom. Tymczasem do ognia trzeba jechać szybko. Jednostka straży we **Wroniawach** dysponuje wozem 18-letnim. Obie te jednostki potrzebują nowego sprzętu.

W Urzędzie Miejskim w Wolsztynie zebrali się komendanci straży pożarnych i dyrektorzy niektórych przedsiębiorstw działających na terenie Obry, aby wspólnie zastanowić się nad tym, jak przyjść z pomocą, przede wszystkim strażakom w Obrze. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Zielonej Górze wyasygnowała na zakup wozu bojowego 80 mln złotych, a poszczególne zakłady zebrały wśród siebie dalsze 40 mln. Tak więc za 120 mln złotych straż w Obrze będzie miała nowy wóz strażacki marki „Star".

We Wroniawach dobiega końca rozbudowa strażnicy, natomiast w Obrze rozpoczęto rozbudowę podobnego obiektu. Cieszy się z tego prezes OSP w Obrze pan **Bernard Gałęzowski**, który w straży działa 43 lata, a prezesem jest 21 lat.

(Z.R.)

Co kto gubi

Oryginalnych i rzadkich znaleźnisk nie ma. Do dyspozytorni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego najczęściej trafiają pozostawiane przez zielonogórzan w autobusach klucze i dokumenty — legitymacje szkolne, dowody osobiste. Zdarza się też i tak, niestety, że ktoś zgubi torebkę czy saszetkę, ale kierowca znajduje w pojeździe tylko same dokumenty...

(jp)

Komunikat

Zarząd Środowiska Byłych Więźniów Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Zielonej Górze zaprasza na ogólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 5 bm. (piątek) w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Podgórna).

Początek zebrania o godzinie 10.

LOT dzisiaj

Ostatni samolot do Warszawy odleciał z babimojskiego lotniska 28 lutego br. Kiedy przyleci, nie wiadomo. Jednak jakaś nadzieja jest, skoro komunnikację lotniczą Zielonej Góry ze stolicą tylko zawieszono a nie zlikwidowano. W tym samym miejscu, przy ul. Bohaterów Westerplatte mieści się już nie oddział przedsiębiorstwa ale Biuro Sprzedaży i Rezerwacji PLL „LOT". Sprzedaje bilety na wszystkie linie krajowe i międzynarodowe.

Pełniąca obowiązki kierownika, pani **Bogumiła Suchowolak** powiedziała nam, że klientów nie ma zbyt wielu. Najczęściej kupują bilety do Sofii, Budapesztu, choć są i tacy, którzy lecą do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii. Biuro udziela też wszelkich informacji o połączeniach lotniczych.

Zatrudnionych jest tu jeszcze trzech kasjerów (na pełnych etatach) i osoba prowadząca (na pół etatu) sprawy administracyjne.

A czy samolot przyleci? Zobaczymy.

(jp)

Mniej obuwia tekstylnego

Nowosolskie Zakłady Obuwia „Junior" wyprodukowały w minionych ośmiu miesiącach br. 1.800 tysięcy par butów dla dzieci. Zakład realizuje kontrakt handlowy z ZSRR, do którego wyśle w tym roku 470 tysięcy par obuwia skórzanego.

Wyraźnie zmalało zapotrzebowanie na obuwie tekstylne wyjściowe i domowe. Dla przykładu, w analogicznym okresie ubiegłego roku wyprodukowano o pół miliona par obuwia więcej niż obecnie.

Z jednej strony rynek otrzymał mniej wyrobów obuwniczych od producentów krajowych, ale z drugiej obserwuje się napływ obuwia importowanego przez osoby prywatne, które następnie jest sprzedawane na placach targowych.

„Junior" zatrudnia 960 osób. Planowana wartość tegorocznej produkcji wynosi około 56 miliardów złotych.

(z.r.)

Kto nie gra ten nie wygra

Miłośnicy Totalizatora Sportowego w Zielonej Górze wygrali już w tym roku 608 milionów złotych, a w całym województwie aż ponad miliard zł. Najwyższą wygraną — 18 mln 300 tysięcy odebrał pewien szczęśliwiec z Z. Góry, a niewiele mnie (o 300 tys.) mieszkaniec Żar. Siedemnaście milionów pojechało do Nowej Soli, a inny zielonogórzanin otrzymał w kasie przedsiębiorstwa 12 mln zł. Gramy?

(jp)

Fot. Cz. Łuniewicz

PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA 1990 r.

IMIENINY

Danuty, Teresy, Remigiusza

WYDARZENIA

— Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

KINA

BABIMOST — „Piast" — Ostatni prom (pol. 15 l.). Nocny jastrząb (USA 15 l.), Czterej pancerni i pies (pol. b.o.)

CYBINKA — „Zwycięstwo" — Tunel (ang. 18 l.), Seks (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramik" — Blue velvet (USA 18 l.), Piramida strachu (USA 12 l.), Sygnał ostrzegawczy (USA 15 l.)

GUBIN — „Iskra" — Młode strzelby (USA 15 l.), Kopalnie króla Salomona (USA 12 l.), Sygnał ostrzegawczy (USA 15 l.)

KARGOWA — „Światowid" — Zabij mnie glino (pol. 18 l.), Cobra (USA 15 l.), W pogoni za rysiem (czech. b.o.)

KOŻUCHOW — „Uciecha" — Niedźwiadek (fr. 12 l.), Elektroniczny morderca (USA 15 l.) Obcy, decydujące starcie (USA 15 l.)

KROSNO — „Wzgórze" — Grek Zorba (ang. 15 l.), Wodne dzieci (ang. b.o.)

LUBSKO — „Patria" — Hell camp (USA 18 l.), Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hong Kong 15 l.), Harry i Hendersonowie (USA b.o.)

NOWA SÓL — „Odra" — Straszydło (radz. 12 l.), Człowiek w ogniu (USA 18 l.)

NOWE MIASTECZKO — „Ludowe" — Sextelefon (USA 18 l.), 300 mil do nieba (pol. 15 l.)

SŁAWA — „Żeglarz" — Telepasja (USA 15 l.), Kornblumenblau (pol. 18 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)

SZCZANIEC — „Semko" — Alchemik (pol. 18 l.), Szalony Meks (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Kosmos" — Sabat czarownic (węg. b.o.), Krwawy sport (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń" — Krótkie spięcie II (USA 12 l.)

WOLSZTYN — „Tatry" — Złote dziecko (USA 12 l.), Porno (pol. 18 l.), Gwiezdny przybysz (USA 15 l.)

ZBĄSZYŃ — „Obra" — Karate Kid (USA 15 l.), Świadek mimo woli (USA 15 l.), Czarodziej z Harlemu (pol. b.o.)

ZIELONA GÓRA — „Newa" — brak programu

ZIELONA GÓRA — „Wenus" — 9.30, 11.45, 14.00, 16.30, 19.00 — Batman (USA 12 l.)

ZAGAŃ — „Meteor" — Nietykalni (USA 18 l.), Parszywe dranie (USA 15 l.)

ŻARY — „Pionier" — Człowiek z blizną (USA 15 l.), O księżniczce Jutrzence i latającym szewcu (czech. b.o.), Nieśmiertelny (ang. 15 l.)

TEATR

(nieczynny)

MUZEA

(nieczynne)

APTEKI

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście
Nowa Sól, ul. 1 Maja
Sulechów, ul. Świerczewskiego
Świebodzin, ul. 1 Maja
Wolsztyn, ul. 5 Stycznia
Zielona Góra, ul. Wiśniowa
Żagań, ul. Śląska
Żary, ul. Osadników Wojskowych

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie wod.-kan.	991
Pogotowie Gazowe	22181
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	22301
Informacja PKP	3838
LOT	70797 i 952

Pomoc Drogowa

Gubin, Nowa Sól, Sulechów	981
Kożuchów	493
Świebodzin	981, 23537
Zielona Góra	70552, 67765, 33065, 981
Informacja usługowa	5300

Kawiarnia „Staromiejska" - Zielona Góra [deptak]

zaprasza

MIŁOŚNIKÓW MUZYKI Z DAWNYCH LAT

na wieczorki taneczne przy świecach

w piątki, soboty, niedziele od godz. 18.00 do 24.00

ZAPRASZAMY

A-1

Kolekcja futer z „WARTEX"-u
na sezon jesień/zima 1990/91
już w sprzedaży:

Futro z nutrii - ciemny brąz - 2.480 tys. zł
Futro z nutrii szafir - 2.375 tys. zł

Kurtka z nutrii - ciemny brąz - 1.870 tys. zł
Kurtka z nutrii - szafir - 1.720 tys. zł

Zaoszczędzisz kilkaset tysięcy złotych kupując w cenie zbytu

w Zielonej Górze: ul. Świerczewskiego 25 (przy deptaku) w godz. 10.00 – 18.00
w Gorzowie Wlkp.: Lokal „WARTEX-u" – ul. Parkowa 30 od ul. Warszawskiej

ZAPRASZAMY

„W A R T E X" GORZÓW WLKP.

TEL. (0-95) 323-620, 323-751
TLX 0445482 WAR PL FAX (0-95) 323-751

Super okazja!!!

AK-1

Studio Music **JOHNY**

UL. ŻEROMSKIEGO 5, TEL. 34-72

Największy zestaw płyt kompaktowych (rock, jazz, soul, metal) świadczy usługi przegrywania

Warsztaty samochodowe

- UL. JANA Z KOLNA 3, TEL. 715-10
- UL. PROSTA 11, TEL. 724-65 w. 15

SKŁAD CELNY dla podmiotów krajowych i zagranicznych
ul. Jana z Kolna 3, tel. 715-10

ZAPRASZAJĄ

WADAR

SP. O.O.
ZIELONA GÓRA
UL. BOH. WESTERPLATTE 21
TEL. 33-02 ORAZ 44-01 W. 253, 254, 255.

A-4

UWAGA ZAKŁADY PRACY

WOJEWÓDZKIE BIURO PRACY w Zielonej Górze
informuje, że wprowadzono nowe stawki za naukę zawodu i przyuczenie do wykonywania określonych prac przez młodocianych w zakładach pracy.

Zgodnie z aktualnymi przepisami:
— młodocianym w okresie nauki zawodu przysługuje wynagrodzenie obliczane w stosunku procentowym do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach, w pięciu podstawowych działach gospodarki uspołecznionej za ostatni miesiąc poprzedniego kwartału, publikowanego przez GUS w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski", i wynosi odpowiednio:
— w pierwszym roku nauki — 9 %
— w drugim roku nauki — 12 %
— w trzecim roku nauki — 15 %
— młodocianym odbywającym w zakładach pracy przyuczenie do wykonywania określonej pracy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 9 % wynagrodzenia obliczonego jak powyżej.

Ponoszone przez zakłady pracy w/w wydatki oraz składki na ubezpieczenie społeczne za tych młodocianych refundowane są z Funduszu Pracy przez Kierownika właściwego Urzędu Rejonowego.

Powyższe uregulowania dotyczą:
— uspołecznionych zakładów pracy
— rzemieślniczych zakładów pracy
— nieuspołecznionych zakładów pracy nie będących rzemieślniczymi zakładami pracy. AK-2

☆ masę ceramiczną odpadową
☆ muszle ustępowe
☆ umywalki
☆ komplety łazienkowe

sprzeda

Zakład Ceramiki Budowlanej,

Jordanowo 11 F, tel. Świebodzin 11084

BUDBEF BOBROWICE

— sprzedaż kręgów studziennych na szambo
— belek stropowych „DZ-3"

z dostawą na plac budowy

Bobrowice 28a, tel. 92

A—2

Papier toaletowy

w cenie 470 zł (zwoik)

oferuje

Wytwórnia Papieru Toaletowego

w Bobrowicach k. Krosna Odrzańskiego
telefony: Bobrowice 1

Zielona Góra 704-80 (do godz. 8.00)

Prowadzimy skup makulatury.

A—3

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
67-220 Grębocice,
ul. Spółdzielcza 10,
tel. 56 i 26, tlx 0787693,
woj. legnickie

zatrudni od zaraz kierownika produkcji

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie mleczarskie ze stażem pracy w mleczarstwie.
Gwarantujemy mieszkanie funkcyjne.
Szczegółowe warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia z prezesem OSM w Grębocicach.

AK-3

ZGUBIONO niebieską torbę na zamki. Znalazcę proszę o kontakt — Zielona Góra, Jedności Robotczej 33/1.

OGŁOSZENIA I REKLAMY

„Zielonogórskiej" ✻ „Gorzowskiej" ✻ „Głogowskiej"

„Gazety Nowej"

to czysty zysk!!!

U nas nie musisz czekać i płacić dodatkowo za ekspres!
Doradzimy — uzgodnimy

Nasz adres: Zielona Góra 65–067, pl. Boh. Stalingradu 13 na deptaku, wejście obok restauracji „Ratuszowa")
nasz telefon: 30 – 01

czynne od poniedziałku do piątku 7.30–17.00
w każdą sobotę 9.00–12.00

Oddziały Biur Ogłoszeń:

w Gorzowie
w Głogowie
wszystkie oddziały „GROMADY" w woj. zielonogórskim
woj. gorzowskim
także w Słubicach – „Warta–Tourist"
w Barlinku – „Juventur"
w Krośnie Odrz. – ul. Kościuszki 10

Ceny ogłoszeń dostępne dla wszystkich –
jedno słowo za jedyne tysiąc złotych

Ogłoszenia reklamowe w cenach konkurencyjnych do uzgodnienia.

B. O.

ZAPRASZAMY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

BISET

największa hurtownia

ze sprzętem RTV, AGD oraz artykułami papierniczymi, biurowymi i elektrycznymi

Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9

TEL. 720-11 w. 286, 207, 723-37, TLX 0432269, 0433182, FAX 35-32

faxy, kopiarki, mikrokomputery, sieci komputerowe, systemy komputerowe licencjonowane oprogramowanie i usługi informatyczne

Zaopatrujemy

następujące sklepy rtv:

ZIELONA GÓRA „BISAT" UL. BOH. WESTERPLATTE 9
GORZÓW, SKLEP „ASTRA"
GORZÓW, UL. BACZYŃSKIEGO 10
DREZDENKO, SKLEP WIELOBRANŻOWY UL. SIENKIEWICZA 8
KOŻUCHÓW, „MAREL" UL. OKRZEI 2
MIĘDZYRZECZ, OSIEDLE CENTRUM 15
NIETOPEREK 23
NOWA SÓL, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 1 A
OTYŃ, UL. CHROBREGO 12
SULECHÓW, UL. HANDLOWA (PAWILON HANDLOWY)
ŚWIEBODZIN, UL. 1 MAJA 15, SKLEP RTV
ŚWIEBODZIN, UL. ŻYMIERSKIEGO 11.

Przedsiębiorstwo Wdrażania Innowacji

MikroTechnologie

Tel. 720-11 w. 236, 247 tlx 0433476 fax 35-32

Prezent dla pana Michała

(OBSŁUGA WŁASNA)

Okazuje się, że dobre występy Stali Gorzów i zdobyte punkty w czterech meczach wyjazdowych grupy „B" I ligi piłkarzy ręcznych nie były dziełem przypadku. W pierwszych spotkaniach przed własną publicznością gorzowianie pewnie pokonali Stal Mielec 34:30 (15:17) i 36:30 (18:16).

Przed sobotnim meczem widzowie zgotowali serdeczną owację **Michałowi Kaniowskiemu** z okazji powierzenia mu od 1 września br. funkcji pierwszego trenera kadry narodowej piłkarzy ręcznych oraz z okazji imienin. Solenizant nie ukrywał, że najlepszym prezentem imieninowym byłyby dla niego zwycięstwa gorzowskiej drużyny, którą wszak przez lata budował. Gorzowscy zawodnicy nie zawiedli oczekiwań i po dobrej grze zdobyli komplet punktów.

Cały zespół gorzowskiej Stali zasłużył na pochwałę za oba występy. Dwóch zawodników jednak szczególnie — **Jerzy Górski i Paweł Kaniowski.** Pierwszy z nich powrócił do gry po 1,5-rocznej przerwie. Mimo 32 lat zaprezentował się jednak znakomicie. Solidnie przepracował okres przygotowań do sezonu i jest bardzo mocnym punktem zespołu. Procentuje też wielkie doświadczenie, rozwaga w grze i dobre warunki fizyczne. Choć Jurek nosi przydomek „Mały", mierzy...1,92 m wzrostu. Duże postępy poczynił 18-letni Paweł. Staje się klasowym graczem, wciąż się rozwija (i rośnie — ma obecnie 1,83 m wzrostu), jest członkiem kadry narodowej juniorów i młodzieżowej.

Po mieleckiej Stali spodziewano się znacznie więcej. Goście grali solidnie, ale tylko momentami zagrażali gorzowianom. W sobotnim meczu wśród mielczan bardzo podobał się 28-letni, wysoki (1,95 m) **Grzegorz Olszewski.** Zaprezentował prawdziwy festiwal strzelecki zdobywając aż 15 goli. To było za mało jednak, by pokonać gospodarzy.

Oba mecze ocenił dla naszej „Gazety" trener kadry — **M. Kaniowski: „Pierwsze połowy spotkań były raczej słabe, natomiast drugie — przede wszystkim za sprawą gorzowian — bardzo dobre i widowiskowe. Okazuje się, że miejscowa Stal, którą obecnie prowadzi trener Andrzej Cygler, potrafi skutecznie zagrać z szybkiej kontry, jest dobrze przygotowana technicznie i kondycyjnie do walki do ostatniej minuty. W tych spotkaniach nie było zawodników, którzy obecnie, mogliby trafić do kadry — jedni są już nieco za starzy (choć nie metryka decyduje), inni jeszcze za młodzi. Budowa nowej reprezentacji to jednak temat na osobną rozmowę...".**

STAL GORZÓW: Kozielski, Brzozowski — Robak 7 i 3, Gumiński 7 i 4, Górski 7 i 9, Orlik 0 i 3, P. Kaniowski 6 i 3, Kuhnert 3 i 9, Czubak 3 i 5, Hamulski 0 i —, Firsikow 1 i 0, Daniszyn 0 i 0, Kusy — i 0.

STAL MIELEC: Strzępka, Korzeń, Kucharski — Olszewski 15 i 11, Jaworski 4 i 4, Mozgowski 3 i 6, Pietrzak 3 i 6, Krupa 3 i 2, Mackowski — i 0, Mucha 0 i 0, Bielec 0 i 0, Kolacz 2 i 1.

Sędziowali **Jan Nowaczyk i Ryszard Szubert** (obaj z Wrocławia). Karne minuty: **Stal G.** — 6 i 6 min., Stal M. — 10 i 12. Widzów 500 i 300.

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

Wyniki pozostałych spotkań: **Gwardia Opole — Grunwald Ruda Śląska 16:20 (4:8) i 25:21 (9:12), Anilana Łódź — Fablok Chrzanów 19:20 (8:12) i 17:17 (7:14), Zagłębie Lubin — Śląsk Wrocław 25:18 (7:9) i 27:28 (6:11).**

TABELA

Stal Gorzów	6	10	170:146
Zagłębie	6	9	159:145
Anilana	6	7	129:115
Fablok	6	7	124:122
Śląsk	6	6	130:137
Stal Mielec	6	5	186:179
Grunwald R. Śl.	6	2	123:143
Gwardia	6	2	137:168

Seria „A": Wybrzeże Gdańsk — Pogoń Szczecin 33:21 (17:8) i 24:25 (10:13), Miedź Legnica — Hutnik Kraków 30:29 (14:11) i 27:27 (11:11). Mecze Pogoń Zabrze — Korona Kielce i Grunwald Poznań — Wisła Płock zostały przełożone.

TABELA

Wisła	4	8	118:105
Grunwald Poznań	4	8	121:109
Wybrzeże	6	6	175:156
Korona	4	6	121:106
Pogoń Sz.	6	4	145:168
Hutnik	6	3	163:178
Miedź	6	3	158:178
Pogoń Z.	4	2	103:104

Powrót na szczyt

Skromne 1:0 (0:0) Stilonu w niedzielnym rzeszowskim meczu ze Stalą pozwoliło gorzowskim piłkarzom powrócić na fotel lidera. A stało się tak w wyniku remisu Miedzi Legnica na własnym boisku z Rakowem Częstochowa. Stilonowcy kolejny raz zgłosili pierwszoligowe aspiracje, nadal są drużyną bez porażki.

0:1 **Ludniewski (68 min.).**

STAL: Kowalski — Krzemiński, Federkiewicz, Szeliga, Złamaniec — Bąk, Galas (od 77 min. Jodłowski), Kloc, Zebrakowski — Sroczyński, Czyrek.

STILON: Stróżyński — Dudziec, Krysiński, Ludniewski, Bisaga — Kowalewski, Drożdż, Kaniszczew (od 46 min. Cieślewicz), Janczylik — Burzawa, Osiecki.

Sędziował **Andrzej Kobierski** (Kielce), widzów ok. 2,5 tys.

Porywisty wiatr nie był sprzymierzeńcem piłkarzy, stąd wiele akcji rozgrywano w środku pola. Miejscowy zespół stwarzał zagrożenie w stałych fragmentach gry, szczególnie kąśliwie wykonując rzuty rożne. Wówczas na przedpolu bramki Stróżyńskiego dochodziło do spięć, jednak obrońcy Stilonu byli czujni. Groźnie celowali w groźnych kontratakach, które mogły zakończyć się zdobyciem bramek.

Już w 4 minucie Osiecki był sam na sam z Kowalskim, jednak przegrał z nim pojedynek. W 20 min. Burzawa zmylił opiekunów, skierował piłkę do pustej bramki, ale w ostatniej chwili zdążył jeden z obrońców wybijając ją z linii bramkowej. W 44 min. kapitalną sytuację wypracował Burzawa, przekazał piłkę Drożdżowi, ten uderzył ją mało precyzyjnie trafiając w obrońcę, a Kaniszczew z odbitą piłką postąpił identycznie.

W drugiej części meczu przez 25 minut gra toczyła się w pobliżu środkowej linii boiska, goście ją kontrolowali próbując kontrataków. Tajemnicą Burzawy pozostanie w jaki sposób uderzył piłkę nie trafiając do pustej bramki z odległości 5 metrów. **Wreszcie w 68 min. Stilon uzyskał upragnionego gola. Po faulu na Cieślewiczu, z rzutu wolnego piłka poszybowała wzdłuż bramki Stali, Krysiński głową przekazał ją do środka, a Ludniewski uprzedził obrońców i również głową uzyskał bramkę na wagę dwóch punktów.**

Gospodarze desperacko próbowali atakować, pod bramką Stróżyńskiego kilkakrotnie było gorąco (korzystne sytuacje mieli Czyrek i Sroczyński), jednak goście wyszli z opresji obroną ręką. Przełamali kompleks Stali, wszak w poprzednim sezonie dwukrotnie z rzeszowianami przegrali. A zatem: zasłużone zwycięstwo, choć w kiepskim stylu, a indolencja strzelecka szczególnie widoczna.

Pozostałe wyniki:

Gwardia Warszawa — Hutnik Warszawa 1:2 (1:1). Bramki dla Gwardii: Grzegorz Szeliga, dla Hutnika: Stefan Toporek — 2. Żółte kartki — Ryszard Małkiewicz (Gwardia) i Marcin Włodarczyk (Hutnik). Widzów ok. 300.

Siarka Tarnobrzeg — Ostrovia 2:0 (1:0). Bramki: Jacek Zieliński i samobójcza Mirosław Milewski. Żółte kartki — Tomasz Jezierny i Piotr Kolęda z Ostrovii. Widzów 5 tys.

Jagiellonia Białystok — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Siergiej Sołodownikow, pozyskany z Chemika Grodno. Żółte kartki — Frelek i Sobczyk z Górnika. Widzów 1,5 tys.

Lechia Gdańsk — Pogoń Szczecin 3:1 (3:0). Dla Lechii bramki uzyskali: Tomasz Unton, Jacek Chociej i Sławomir Wojciechowski, dla Pogoni — Robert Dymkowski. Żółta kartka — Unton. Widzów ok. 2 tys.

Szombierki Bytom — Korona Kielce 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił Andrzej Cendrych. Żółta kartka — Waldemar Szpiega z Korony. Widzów ok.1 tys.

Odra Wodzisław — Polonia Bytom 2:1 (1:1). Dla Odry gole uzyskali: Mieczysław Agafon i Ryszard Wieczorek, dla Polonii — Janusz Małek. Żółte kartki — Dariusz Okoń i Ireneusz Domagała (obaj Polonia) oraz Marek Pytlik z Odry. Czerwona kartka — Okoń. Widzów 800.

Miedź Legnica — Raków Częstochowa 1:1, (1:0). Bramkę dla gospodarzy uzyskał Jarosław Gierejkiewicz, a dla Rakowa — Andrzej Dziedzic. Żółte kartki — Andrzej Wróblewski, Robert Mróz i Andrzej Dziedzic (wszyscy Raków).

Zagłębie Wałbrzych — Stal Stalowa Wola 0:0. Żółte kartki — Waldemar Tkaczuk i Roman Gawrych (Zagłębie) oraz Tomasz Jasina (Stal). Widzów 1 tys.

Widzew Łódź — Resovia 3:0 (1:0).

TABELA

Stilon Gorzów	11	18	16:2
Miedź Legnica	11	17	20:7
Stal Stalowa Wola	11	17	14:4
Raków Częstochowa	11	15	18:10
Widzew Łódź	11	15	16:11
Siarka Tarnobrzeg	11	13	15:12
Zagłębie Wałbrzych	11	13	9:7
Polonia Bytom	11	12	13:9
Stal Rzeszów	11	11	15:12
Lechia Gdańsk	11	10	14:11
Jagiellonia Białystok	11	10	8:13
Korona Kielce	11	10	8:13
Szombierki Bytom	11	9	7:10
Górnik Wałbrzych	11	8	7:11
Odra Wodzisław	11	8	8:16
Ostrovia Ostrów Wlkp.	11	8	8:17
Resovia Rzeszów	11	8	7:16
Pogoń Szczecin	11	7	13:17
Gwardia Warszawa	11	6	13:18
Hutnik Warszawa	11	5	8:20

Andrzej Strejlau przed meczem na Wembley

NIE JESTEM PESYMISTĄ

(SPECJALNIE DLA „GAZETY")

Polscy piłkarze staną wkrótce przed najważniejszą tegoroczną próbą. 17 października, na londyńskim stadionie Wembley, odbędzie się mecz Anglia — Polska, od którego nasza reprezentacja rozpocznie występy w mistrzstwach Europy. Jak wyglądają polskie szanse, na co możemy liczyć? Kto lepiej odpowie na te i podobne pytania, jak nie trener ANDRZEJ STREJLAU...

● **Od razu na początek bodaj najtrudniejszy egzamin, a głośno o tym, że jest pan jak generał bez wojska. Wszyscy najlepsi zawodnicy grają w zagranicznych klubach i może ich pan mieć do dyspozycji dopiero za pięć dwunasta.**

— Taka jest prawda i nic na to nie poradzę. Czasy, w których miałem kiedyś przyjemność przygotowywać reprezentację do mistrzostw świata w RFN, pod kierunkiem Kazimierza Górskiego, minęły już bezpowrotnie. Wtedy najlepsi grali w kraju, więc nic nie stało na przeszkodzie, aby się solidnie przygotować poprzez długie zgrupowania. Teraz, jak gramy w środę, to najwcześniej można się spotkać w poniedziałek.

● **Zatem już na starcie jesteśmy w gorszej sytuacji...**

— Nie stawiałbym tak sprawy. Nie tylko dlatego, żeby mnie nie posądzono o chęć asekuracji w razie niepowodzenia. Powiedzmy otwarcie, że jesteśmy obecnie w podobnym położeniu jak inni. Większość drużyn narodowych przystępuje do najważniejszych imprez z marszu. Ostatnie przykłady to reprezentacje Danii i Jugosławii na mistrzostwa świata we Włoszech.

● **Łatwo tak stawać w szranki, powiedzmy piłkarzom RFN czy Anglii, bo w obydwu tych krajach są mocne ligi. Nasza, jaka jest, wszyscy wiemy.**

— Trudno zaprzeczyć. Nie ma jednak innej drogi. Reformujemy wszystko, także cały sport, więc piłka nie może być wyjątkiem. Zarzucano nam, zresztą nie bez racji, że dawne sukcesy na mundialach były trochę sztuczne, bo oparte na kruchym fundamencie. Liga nigdy nie była przecież mocna. Teraz będziemy mieli taki zespół, na jaki nas rzeczywiście stać. Może to i bardziej zdrowe...

● **Zatem zdrowe jest, pana zdaniem, także i to, że każdy lepszy piłkarz gra teraz za granicą? Jak w takich warunkach można mieć mocną ligę?**

— Nie ja ustalałem przepisy odnośnie zagranicznych transferów piłkarzy. Uważam, że te przepisy można by trochę zmienić. Tak, by bardziej broniły interesu polskiej piłki. Chcesz bracie grać za granicą — proszę bardzo, ale zrób coś najpierw dla futbolu w kraju. Dla klubu, czy reprezentacji. Ale, z drugiej znów strony, można powiedzieć tak — żyjemy w wolnym kraju, więc nikomu nie można zabronić ułożyć sobie życia tam, gdzie ma na to ochotę. Nie stać nas obecnie na to, abyśmy mieli mocny sport. A biednemu, jak wiadomo, zawsze wiatr w oczy wieje. Może w przyszłości, mam nadzieję nie tak odległej, jak odbijemy się od dna, to i my zaczniemy kupować piłkarzy, a nasi przestaną nam uciekać.

● **Z tego wynika, że przed startem do mistrzostw Europy raczej trudno o optymizm.**

— O optymizm może trudno, ale na pewno nie trzeba być pesymistą. Przynajmniej ja nim nie jestem. I to wcale nie dlatego, że trenerowi drużyny narodowej pesymistą być nie wypada. Przypomnę, że sytuacja, w jakiej znalazła się piłka, nie jest zaskakująca. W chwili gdy podejmowałem się swoich obowiązków dobrze wiedziałem na co będę mógł liczyć. Dlatego od początku roku przygotowujemy reprezentację dwutorowo. Jeden zespół jest oparty głównie o tzw. „legię cudzoziemską", wspartą najlepszymi piłkarzami naszej ligi, drugi to wyłącznie zawodnicy grający w kraju. Wyniki mówią same za siebie. W meczach, w których brali udział zawodnicy, którzy występują w zagranicznych klubach, nie ponieśliśmy do środy ani jednej porażki. Mimo, że prawie wszystkie te mecze graliśmy na wyjazdach, a przeciwników mieliśmy mocnych. Między innymi finalistów mistrzostw świata we Włoszech, jak na przykład Jugosławia (0:0), Szkocja (1:1), Zjednoczone Emiraty Arabskie (0:0), czy Belgia (1:1). Drużynie opartej wyłącznie o polską ligę szło już gorzej i trudno się dziwić. Wierzę jednak, że do meczu z Anglią, a także z Turcją, staniemy mając w drużynie wszystkich najlepszych. Rozeznanie mam dobre, okazji do selekcji nie brakowało. A jak będzie na boisku — zobaczymy...

● **Wiele osób uważa, że pan, ze swoim charakterem — mam tu na myśl i skłonność do mówienia wszystkim prawdy w oczy, upartą obronę własnego zdania bez względu na to z kim trzeba powalczyć oraz nie wchodzenie z nikim w żadne układy — po prostu nie pasuje do piłki...**

— Nie wiem co mam na to odpowiedzieć. Może odpowiem więc, że według mnie nadchodzą takie czasy, w których piłka zacznie bardziej pasować do mnie. Wtedy, być może, mimo, że jej kondycja teraz jest słaba, ma szansę się wzmocnić. Bo mocna może być tylko wtedy, kiedy będzie zdrowa.

● **Mecz na Wembley zainauguruje cykl rozgrywek w naszej grupie. Kiedy i gdzie biało-czerwoni wystąpią u siebie?**

— Wszystkie mecze odbędą się w 1991 roku. 14 kwietnia spotkamy się w Warszawie z Turcją (stadion przy Łazienkowskiej), 16 października gościć będziemy Irlandię, a 13 listopada — Anglię. Oba mecze drużyny rozegrają na modernizowanym stadionie poznańskiego Lecha.

Rozmawiał

ANDRZEJ BILIŃSKI

„Krakus" klasą dla siebie

W Lesznie odbył się turniej żużlowy z okazji 15-lecia startów **Romana Jankowskiego** i 10-lecia występów jego klubowego kolegi z Unii Leszno — **Zenona Kasprzaka.** W zawodach wzięli udział czołowi zawodnicy, a klasą dla siebie był **Zbigniew Krakowski.** Zawody toczyły się w przyjacielskiej atmosferze, a jedyny upadek zanotowano w IV biegu gdy tuż po starcie upadł **Jacek Rempała.** Kibice Unii, obok jubilatów sympatyczne powitanie zgotowali również **Andrzejowi Huszczy,** który także „zaliczył" 15 lat startów.

A oto wyniki turnieju: 1. **Z. Krakowski** (Unia Leszno) — 15, 2. **Jacek Rempała** (Unia Tarnów — 13, 3. **Z. Kasprzak** (Unia Leszno) — 12, 4. **M. Kępa** (Motor) — 11, 5. **A. Huszcza** (Falubaz) — 10, 6. **D. Stenka** (Motor) — 10, 7. **R. Jankowski** (Unia L.) — 8, 8. **J. Kapustka** (Unia T.) — 8. 9. **A. Pawliczek** (ROW) — 7, 10. **K. Okupski** (Stal G.) — 6, 11. **H. Bem** (ROW) — 5, 12. **D. Łowicki** (Unia L.) — 5, 13. **J. Gała** (Stal G.) — 3, 14. **B. Klimowicz** — 2, 15. **A. Skupień** (obaj ROW) — 1, 16. **P. Pawlicki** (Unia L.) —0, rez. **A. Łabędzki** (Unia L.) — 4.

Najlepszy czas uzyskał Krakowski — 64,6 w wyścigu czwartym. Sędziował **Józef Musiał** z Leszna. Widzów 3 tys.

MAREK STANISZEWSKI

Jedna bramka, a tyle radości...

Fot. Kazimierz Ligocki

Pierwszy punkt

Po trzech kolejnych porażkach tenisiści stołowi zielonogórskiego Lumelu zdobyli pierwszy punkt w mistrzostwach I ligi. Brązowi medaliści po przedniego cyklu rozgrywek zaczynają jakby odzyskiwać formę i w minioną sobotę zremisowali w Radomiu z tamtejszą Bronią 5:5. Pierwsze punkty zdobyła Victoria Wałbrzych wygrywając u siebie z GKS Jastrzębie. Na czele tabeli umocnił się AZS AWF Gdańsk.

W meczu Broń — Lumel punkty zdobyli: dla Broni — **Jan Molęda i Krzysztof Świątek** po 2 oraz w deblu **Świątek z Grzegorczykiem;** dla Lumelu — **Mirosław Moszczyński i Lucjan Błaszczyk** po 2 oraz w deblu **Moszczyński i Kaczmarek.** Bardzo udane występy miał filigranowy junior Błaszczyński (niedawno wywalczył medal w deblu w międzynarodowych mistrzostwach Bułgarii w kategorii juniorów), wyraźnie skuteczniej grał Moszczyński. W kolejnych meczach powinno być lepiej.

Pozostałe wyniki: **Górnik Czerwionka — AZS Gliwice 7:3, AZS AWF Gdańsk — Baildon Katowice 7:3, Victoria Wałbrzych — GKS Jastrzębie 6:4. Zagłębie Lubin — Włókniarz Łódź 5:5.**

TABELA

AZS Gdańsk	4	8	26:14
Górnik	4	6	24:16
Zagłębie	4	6	23:17
AZS Gliwice	4	5	22:18
Broń	4	4	20:20
Jastrzębie	4	3	19:21
Baildon	4	3	16:24
Victoria	4	2	18:22
Włókniarz	4	2	17:23
Lumel	4	1	15:25

TRAFIŁEŚ?

DUŻY LOTEK

I los.: 6, 8, 14, 17, 36, 48
II los.: 2, 17, 30, 34, 44, 47

LIGA ANGIELSKA

2:2, 3:1, 0:2, 3:0, 2:2, 0:1, 1:3, 0:1, 2:1, 1:1, 1:2, 1:1, 2:1.

Program TV, SAT i PR

PROGRAM I: 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00 — Wiadomości; 4.05 Muz. przed świtem; 5.20 Gimnastyka poranna; 6.00 — 8.00 Sygnały dnia; 6.30 Przegląd prasy; 8.15 Radio Biznes; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.40 Granie jak z nut; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce (przegląd prasy amerykańskiej); 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Jazz i piosenka — koncert dnia; 18.35 Notatnik kulturalny; 19.30 Radio dzieciom — „Kubuś Puchatek" (1); 10.15 Koncert życzeń; 20.45 Andrzej Drawicz „Pocałunek na mrozie" (1); 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół: Willis Conover; 22.15 Mistrzowie grają Chopina; 23.15 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II: 7.00, 9.00, 14.00, 0.55 — Wiadomości; 7.10 Międzynarodowy Dzień Muzyki — mozaika muzyczna: Bach, Scarlatti, Vivaldi, Mozart, Stamitz, Schubert; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 8.40 F. Chopin: „Listy"; 9.05 Muzykorama; 9.50 i 17.50 „Pochodnia zemsty" (odc.); 10.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki: koncert muzyki klasycznej; 11.00 Radio Kontakt; 13.00 Barwy mazurka; 14.05 Muzyczny seans filmowy; 15.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki — album operowy koncert gwiazd; 15.45 Folklor na mapie świata; 16.30 Międzynarodowy Dzień Muzyki — wspomnienia o Witoldzie Rowickim; 17.30 O muzyce i wokół muzyki; 18.00 Klub płytowy; 19.00 Klaus Mann „Mefisto" (1); 20.00 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — Warszawa 1990 — transmisja Koncertu Inauguracyjnego z Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej; 22.55 Międzynarodowy Dzień Muzyki — Koncert polski; 23.40 Czas na jazz.

PROGRAM III: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Wiadomości; 7.30 Politvka dla wszystkich; 8.30 i 13.00 J. A. Newerly „Alianci" (odc.); 9.05 Winien i ma; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 i 19.50 R. Erler „Mięso" (odc.); 11.00 i 11.20 Kilka słów o...; 12.00 Radio Kanada; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncert jubilata; 15.10 Rock po polsku; 16.00—19.30 Zapraszamy do Trójki; 19.30 Złote lata Franka Sinatry (8); 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.40 Trzy kwadranse jazzu; 21.30 Książka tygodnia: W. Bukowski „I powraca wiatr"; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowym: John Fowles „Mag"; 22.45 „Frycek i pan Chopin" — słuchowisko; 23.50 Vladimir Nabokow „Lolita" (odc.); 24.00 XII Koncert Chopinowski.

PROGRAM IV: 5.30, 6.00, 7.00, 8.00 12.30, 16.00, 19.30, 23.55 — Wiadomości: 6.20 Język angielski; 8.30 Sygnały świata; 8.50 — 10.00 Radio najmłodszych: język ang. — gimnastyka na wesoło, nasza książka, spotkanie z muzyką; 10.30 Słynne koncerty Milesa Davisa; 11.00 Dom i świat; 12.35 W galerii muzyki; 14.00—17.35 Popołudnie młodych słuchaczy; 17.50—19.30 Widnokrąg; 19.35 Z muzycznego archiwum PR; 20.05 Język angielski (lekcja 1); 20.20 Piosenka literacka; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22.00 BBC — retransmisja; 23.30 Rozważania; 23.45 Miniatury przed północą.

PROGRAM ROZGŁOŚNI W ZIELONEJ GÓRZE

6.00 Radioporanek; 16.00 Wiadomości i muzyka; 16.15 Małe i duże interesy (rep. G. Walkowiak); 16.30 Muzyczny relaks (I); 17 Mały magazyn kulturalny (C. Galka); 17.15 Muzyczny relaks (II).

TVP

PROGRAM I: 13.30 — 15.55 Telewizja edukacyjna; 13.30 Spotkania z literaturą (kl. 5) — Legendy; 14.05 Agroszkoła. Prawidłowe postępowanie przy porodzie, odchów cieląt; 14.35 Język francuski; 15.05 Sezam; 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: W stronę rynku. Transformacja; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości; 16.10 Wideo-Top; 16.20 Luz (program nastolatków); 17.15 Teleexpress; 17.30 10 minut; 17.45 Encyklopedia II wojny światowej; 18.10 „Rodzina Kanderów" (2) — serial TP; 19.15 Dobranoc — Bolek i Lolek; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr Telewizji: F. Sołoguh — „Mały bies"; 21.55 W Sejmie i Senacie; 22.25 Wiadomości wieczorne; 22.40 Wokół wielkiej sceny magazyn operowy).

PROGRAM II: 13.30 Relacja z obrad Senatu; 14.30 Powitanie; 14.35 Studio sport: piłka nożna; 15 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie; 15.30 „Doktor Faustus" (1) — serial prod. RFN; 16.30 Ojczyzna — polszczyzna: O Asyżu i św. Franciszku; 16.45 Wiadziane z Gdańska — program publicystyczny; 17 Diabelski kamień — rep.; 17.15 „Czy chłopak może powiedzieć „nie" — film USA (powt.); 18 Program lokalny; 18.30 Przegląd PKF; 19 Fantazja na akordeon, dzwony i średniej wielkości armatę — rep.; 19.30 Realizacja opery dziecięcej „Mały kominiarczyk"; 20 Inauguracja XII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina; ok. 21 Panorama dnia; 21.15 Witold Rowicki — artysta niezapomniany; 22.30 „Doktor Faustus" — film RFN (powt.); 23.25 Komentarz dnia; 23.30 Sport; 23.40 CNN — Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNA

MTV — 16.30 Klub MTV; 17.30 MTV Prime; 18.30 Greatest Hits; 19.30 MTV at the Movies; 20 VJ R. Cokes; 23 Saturday Night Live; 01 VJ M. Wexo; 03 Nocne video.

Eurosport — 13 Tenis — turniej kobiet; 15 Formuła I Grand Prix Hiszpanii; 17 Piłka nożna, liga hiszpańska; 20 RAFT Racing; 21Baseball. 23 Boks; 24 Football: liga College.

Z TAŚMY TELEXU

BYĆ TRENEREM

● **Najlepiej opłacanym trenerem piłkarskiej Bundesligi jest Holender Arie Haan, którego gaża wynosi 910 tys. marek i trzykrotnie przewyższa zarobki kanclerza RFN Helmuta Kohla.**

PONOWNIE W GDYNI

● Gdynia po raz drugi gościć będzie uczestników największej światowej imprezy żeglarskiej „Operation Sail-92".

MEDAL NA... MUCHĘ

● **W północnej Walii w mistrzostwach świata w... wędkarstwie muchowym na rzece Dee, reprezentant Polski Franciszek Szajnik z PZW Dynów (woj. przemyskie) wywalczył złoty medal oraz walnie przyczynił się do srebra w klasyfikacji zespołowej.**

TRAGEDIA NA TRYBUNACH

● 26 osób zginęło, wiele zostało rannych podczas masakry do jakiej doszło w Kolumbii, w trakcie meczu piłkarskiego.

ROZPOCZNĄ W PRADZE

● **44 edycja Wyścigu Pokoju rozpocznie się 6 maja 1991 r. w Pradze. Ostatnie trzy etapy to jazda w kierunku Hamburga. Zakończenie wyścigu nastąpi 19 maja.**

✲ W finale tenisowego turnieju kobiet w Lipsku (suma nagród 225 tys. dolarów) spotkały się **Steffi Graff i Arantxa Sanchez.** Gładko wygrała Graff 6:1, 6:1.

✲ **W rewanżowym meczu I rundy o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet Empor Rostock pokonał AZS Wrocław 21:20 (8:10). W pierwszym meczu wygrał AZS 23:18 i awansował do II rundy.**

✲ **Kolarskim mistrzem Polski w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 37,9 km w Nysie został Andrzej Barszcz (Stomil Dębica).**

I LIGA

Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa 1:3 (0:2). Bramkę dla gospodarzy uzyskał Rafał Węcek w 85 min., a dla Legii — Arkadiusz Gmur z rzutu wolnego w 17 min. Dariusz Czykier w 31 min. Leszek Pisz w 61 min. Widzów ok. 1 tys. Żółtą kartkę otrzymał Karol Kudysz z Zagłębia.

Hutnik Kraków — Górnik Zabrze 2:0 (0:0). Bramki zdobyli — Mirosław Szlezak w 46 min. — samobójcza i Mirosław Waligóra w 81 min. z rzutu karnego. Widzów 10 tys.

Stal Mielec — Śląsk Wrocław 5:1 (2:0). Dla Stali bramki uzyskali Dariusz Sajdak — 2 (35 i 79 min.), Adam Fedoruk w 42 min. z rzutu karnego, Piotr Gruszecki w 67 min. i Dariusz Zagórski w 75 min., natomiast dla Śląska — Dariusz Gil w 72 min. Widzów 3600.

Ruch Chorzów — Zagłębie Lubin 0:1 (0:1). Bramkę w 8 min. strzelił Wójcik Widzów 2655.

Olimpia Poznań — Motor Lublin 0:2 (0:1). Bramki uzyskali — —, Janusz Zych w 11 min. i Sławomir Wojtowicz w 87 min. Widzów 1 tys.

ŁKS Łódź — Lech Poznań 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Juliusz Kruszankin w 2 min. Widzów 2571.

Igloopol Dębica — Wisła Kraków 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Kucharski w 5 min. Widzów ok. 6 tys.

Zawisza Bydgoszcz — GKS Katowice 0:1 (0:1). Bramkę zdobył Zdzisław Strojek w 24 min. Widzów 5842. Żółte kartki — Dariusz Pasieka, Mirosław Rzepa, Adam Kwaśniewski i Grzegorz Kwiatkowski (wszyscy Zawisza) oraz Adam Ksiażek i Janusz Nawrocki (obaj GKS).

TABELA

Katowice	10	16	13:3
Zagłębie L.	10	15	12:6
Hutnik	10	14	17:10
Igloopol	10	13	14:7
Wisła	10	12	12:7
Górnik	10	11	21:13
Zawisza	10	11	13:11
ŁKS	10	11	10:9
Legia	10	9	10:9
Ruch	10	9	6:8
Olimpia	10	9	10:16
Lech	10	8	21:14
Motor	10	7	8:13
Stal	10	6	10:15
Śląsk	10	6	10:22
Zagłębie S.	10	3	6:28

SPORT

Był kapitan dzielny chwat...

(OBSŁUGA WŁASNA)

Drużyna wicemistrza Polski w II lidze? — taka ewentualność nie mieściła się w głowach sympatyków sportu żużlowego i zespołu zielonogórskiego Falubazu. A jednak, występując w identycznym jak w 1989 roku składzie, tylko w nielicznych meczach w nieco osłabionym, kandydat na mistrza był pod koniec sezonu outsliderem, prawie bez szans przesunięcia się na dziewiątą pozycję, równoznaczną z nabyciem prawa do spotkań barażowych z wicemistrzem II ligi. I oto stał się „cud". W ostatniej, dwudziestej serii spotkań pierwszoligowych Falubaz wygrał wysoko w Rzeszowie ze Stalą a w sobotę, w pierwszym barażu zwyciężył we Wrocławiu Spartę 48:42 i ma olbrzymią szansę utrzymania statusu pierwszoligowca. Rewanż — w najbliższą niedzielę w Zielonej Górze (początek o godz. 13.30).

SPARTA: J. Schinagl 3 (0, 3, 0, —, 0), **Z. Lech** 7 (2, 2, 2, 1, 0), **J. Holub** 7 (2, 1, 1 1, 2), **G. Malinowski** 7 (1, 3, W, 1, 2), **H. Piekarski** 12 (3, 2, 2, 2, 3), **K. Jankowski** 1 (1, 0, —, 0, —), **S. Gonciarz** 5 (3, 2, 0).

FALUBAZ: Z. Błażejczak 10 (3, 2, 1, 3, 1), **S. Dudek** 4 (1, 0, —, 2, 1), **A. Huszcza** 17 (3, 3, 3, 3, 3, 2), **M. Molka** 5 (U, 1, 1, W, 3), **J. Szymkowiak** 11 (2, 1, 2, 3, 3), **A. Zarzecki** 0 (0, 0, —, —, —), **J. Połubiński** 1 (0, 1), **A. Pawlak** 0 (0).

Sędziował **Lechosław Bartnicki** (Gdańsk). Widzów ok. 13 tys.

WYŚCIG PO WYŚCIGU:

1. Błażejczak, Lech, Dudek, Schinagl — czas 70,0 (2:4).

2. Huszcza, Holub, Malinowski, Molka (U), najlepszy czas dnia — 69,2 (5:7).

3. Piekarski, Szymkowiak, Jankowski, Zarzecki — 69,8 (9:9).

4. Malinowski, Błażejczak, Holub, Dudek — 72,0 (13:11).

5. Huszcza, Piekarski, Molka, Jankowski — 69,6 (15:15).

6. Schinagl, Lech, Szymkowiak, Zarzecki — 70,4 (20:16).

7. Gonciarz, Piekarski, Błażejczak, Połubiński — 71,2 (25:17).

8. Huszcza, Lech, Molka, Schinagl — 70,1 (27:21).

9. Huszcza, Szymkowiak, Holub, Malinowski (W) — 71,8 (28:26).

10. Błażejczak, Piekarski, Lech, Molka (W) — 72,4 (31:29).

11. Huszcza, Gonciarz, Malinowski, Pawlak — 72,0 (31:32).

12. Szymkowiak, Dudek, Holub, Jankowski — 72,4 (35:37).

13. Piekarski, Huszcza, Połubiński, Lech — 71,4 (38:40).

14. Molka, Holub, Błażejczak, Gonciarz — 73,0 (40:44).

15. Szymkowiak, Malinowski, Dudek, Schinagl — 72,8 (42:48).

Mecz na stadionie Olimpijskim obserwowałem w towarzystwie członka zarządu Falubazu, **Wiesława Kaczmarka.** Byliśmy zgodni że nawet porażka różnicą 10—12 punktów, w bilansie dwóch spotkań premiuje drużynę zielonogórską. Przebieg pierwszej fazy meczu zapowiadał twardą wyrównaną rywalizację na torze i — co równie ważne — na niezłym poziomie. Tak rzeczywiście było a poziomem sportowym i dramaturgią sobotnie widowisko przewyższało wiele spotkań pierwszoligowych. Okazało się, że w Rzeszowie Falubaz przeszedł istotną metamorfozę i we Wrocławiu zwyciężył w pełni zasłużenie, a to dobrze rokuje.

Gdy po siedmiu wyścigach bojowo, skutecznie jeżdżący żużlowcy Sparty wygrywali różnicą 8 punktów, wśród zielonogórskich zawodników wyczuło się zaniepokojenie jednak nie panikę. Zwycięstwa Huszczy w dwóch następnych wyścigach (w IX jechał w rezerwie taktycznej za Zarzeckiego) oraz Błażejczaka w X (po wykluczeniu Molki samotny zielonogórzanin pokonał bojowego Piekarskiego i Lecha), zażegnały kryzys. Od VIII biegu goście nie przegrali już wyścigu, mozolnie konsekwentnie zwiększali dorobek punktowy i — ku radości licznie przybyłych zielonogórskich fanów — przed rewanżem w Zielonej Górze są w doskonałej sytuacji.

Oczywiście falubazowcy popełniali błędy, choćby zdecydowanie najlepszy w całym meczu **Andrzej Huszcza,** który w XIII wyścigu pozostawił zbyt dużo miejsca szarżującemu Piekarskiemu i ostatecznie przegrał. Prawda jest jednak taka że kapitan Falubazu jak za najlepszych czasów szczególnie skutecznie cementował drużynę, mobilizował młodszych kolegów. Tworząc zgrany zespół — łatwiej o sukcesy. We Wrocławiu ta oczywista prawda była widoczna jak na dłoni.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Trener Sparty, **Henryk Żyto: „Mecz był zacięty, widowiskowy. W mojej drużynie zawiedli obaj Czechosłowacy i to miało zasadniczy wpływ na niekorzystny wynik. W przyszłym sezonie nadal będzie u nas występował Schinagl, a co z pozostałymi, dziś nie potrafię jeszcze odpowiedzieć. Przegraliśmy, trudno. Postaramy się skuteczniej powalczyć w Zielonej Górze. A swoją drogą liczyliśmy na baraż z rzeszowską Stalą, z którą wyżej oceenialiśmy swoje szanse".**

Dariusz Michalak: „Gratuluję wszystkim kolegom. W końcówce sezonu należycie się zmobilizowali i jeździli tak jak należało to czynić od pierwszej kolejki. Przed meczem w Rzeszowie do wszystkich dotarła już świadomość, że to ostatnia szansa. Drużyna była nie do poznania, a we Wrocławiu potwierdziła znaczne umiejętności. Bardzo się cieszę".

Tak spontanicznie reagowali Andrzej Huszcza i jego koledzy z drużyny.

Fot. ALICJA SKOWROŃSKA

Trener Falubazu, **Czesław Czernicki: „Cieszy zwycięstwo, jednak zawodnicy nie ustrzegli się błędów. Ich postawę w Rzeszowie oceniam znacznie wyżej. We Wrocławiu np. Błażejczak i Szymkowiak rozpoczęli dosyć kiepsko i dopiero z czasem zdołali się dostosować do istniejących warunków. Stąd nadmierna nerwowość. Porozmawialiśmy trochę w parkingu, nastąpiła większa mobilizacja i później było już lepiej. W drugiej części meczu w większym stopniu nie zawiódł żaden z zawodników, a np zwycięstwo Molki (jechał na motocyklu Huszczy) dodatkowo drużynę zmobilizowało".**

Maja Huszcza (8 lat): **„Huszcza! Huszcza! Marek, dlaczego nie kibicujesz?"** (to do naszego redakcyjnego kolegi, **Marka Staniszewskiego**).

ROMAN SIUDA

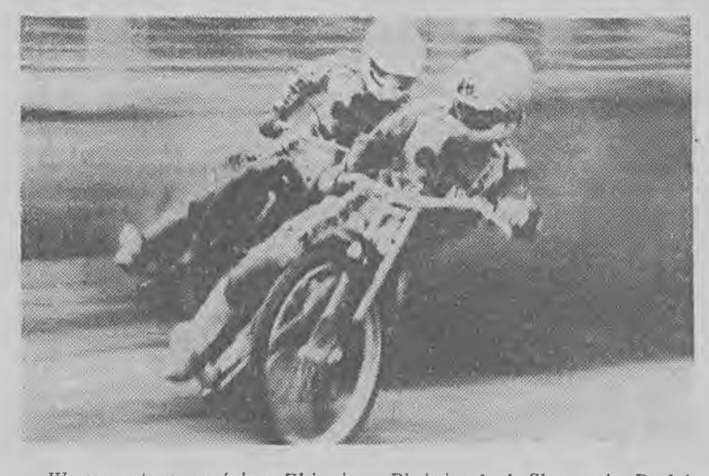

W czwartym wyścigu Zbigniew Błażejczak i Sławomir Dudek (na zdjęciu) musieli uznać wyższość innego wychowanka Falubazu — Grzegorza Malinowskiego.

Fot. Edward Moździerski

Chrobry Głogów wyżej w tabeli

Piłkarzom ręcznym Chrobrego Głogów udała się wyprawa do Siemianowic gdzie w meczach II ligi pokonali tamtejszego Górnika 27:16 (13:9) i 33:18 (16:5).

Goście wystąpili w składzie: **Kwiatkowski** (w sobotę), **Sikora, Rogala** (w niedzielę) — **Ratajewski** 0 i 1, **Bartoszewicz** 3 i 1, **Konrad** 3 i 3, **Radoszewski** 6 i 7, **Babisz** 0 i 0, **Musiał** 4 i 2, **Kołodrzy** 2 i 3, **Kubiak** 1 i 3, **Specht** 1 i 6, **Przybysz** 7 i 7.

Gospodarze to kiepska drużyna i zwycięstwo głogowian ani przez moment nie było zagrożone. Zawodnicy obu drużyn popełnili sporo błędów, stąd poziom spotkań nie był najwyższy. W Chrobrym podobali się **Krzysztof Przybysz, Ryszard Radoszewski i Krzysztof Specht.**

Pozostałe wyniki: **Czuwaj Przemyśl — Ostrovia 22:18 i 23:17, Unia Tarnów — Górnik Złotoryja 28:25 i 28:21, Górnik Knurów — Naprzód Bytom 20:22 i 27:19.**

TABELA:

Unia	6	11	158:130
Czuwaj	6	10	149:99
Naprzód	6	6	141:127
Chrobry	6	6	139:130
Ostrovia	6	6	134:142
Górnik K.	6	5	134:151
Górnik Z.	6	4	127:152
Górnik S.	6	0	109:162

Komplet punktów beniaminka

(TELEFONEM OD W. MILLERA I A. KAMIŃSKIEGO)

Tydzień po koszykarkach pierwszoligowe boje rozpoczęły męskie zespoły. Rewelacyjnie spisał się toruński AZS wygrywając dwa mecze, ale główna to zasługa dwóch doskonałych koszykarzy z Białorusi. Zastal podzielił się z rywalami punktami.

AZS KOSZALIN — ZASTAL ZIELONA GÓRA 79:81 (34:34)

AZS KOSZALIN: Łozowski 22, Wierzbicki 18, Gutkowski 12, Saganowski 9, Mruczkowski 4, Janicki 6, Borucki 6, Matysk 0.

ZASTAL: C. Bortnowski 21, Wysocki 14, Błaszczyński 12, K. Kaczmarek 12, Beuge 11, M. Kaczmarek 5, Protasewicz 4, Krzyżyński 2, Łukowski 0, Mazur 0.

Sędziowali (pedantycznie) B. Antoniczuk i K. Zalewski (obaj z Wrocławia), widzów ok. 1500.

Pierwsze minuty meczu upamiętniły się wyrównaną walką drużyny AZS-u z... Czesławem Bortnowskim. W 8 min. zastalowcy wygrywali 13:12, a jedenaście punktów było dziełem wałczącego zielonogórzanina. W pierwszej połowie koszykarze obu drużyn stworzyli żałosne widowisko i kibice nie szczędzili gwizdów. Nieco lepiej było po zmianie stron boiska, jednak prawdziwe emocje rozpoczęły się dopiero w końcówce.

W 27 min. akademicy wygrywali 50:48, w ciągu niespełna dwóch minut nie powiększyli dorobku podczas gdy goście uzyskali ich jedenaście i miejscowi fani zwątpili w sukces. Na dwie minuty przed końcową syreną Zastal prowadził 78:71, ale gdy do końca meczu pozostało zaledwie 70 sekund było już tylko 78:77, a po upływie pół minuty — 79:79. Bortnowski z dwóch rzutów wolnych wykorzystuje jeden, podobnie Mariusz Kaczmarek i zastalowcy „dowożą" zwycięstwo.

Trener **Aleksander Małaszko** z Białorusi prowadzi drużynę akademików dopiero od 10 września, stąd widoczne jeszcze braki w zgraniu. Jego rodacy grający w ub. sezonie w AZS — Pusiegwar i Słoniewski, odeszli do III ligowego, ale zasobniejszego w gotówkę zespołu Provide Włocławek. Dotychczasowy filar koszalińskiej koszykówki — **Leszek Doliński** obserwował grę kolegów z trybuny. Jak twierdzi, dotychczas działacze klubowi poklepywali go po ramieniu, jednak obietnic nie spełniono. Teraz poczeka, choć widać, że aż pali się do gry. Być może drużynę akademików wkrótce zasili jeszcze jeden z koszykarzy białoruskich — **Włodzimierz Żołnierowicz,** ale musi otrzymać zgodę Federacji Koszykówki ZSRR.

Zastal wygrał zasłużenie, choć w stylu dalekim od wymaganego w I lidze. Bardzo kiepsko się czuł Mariusz Kaczmarek i trener wystawił go do gry jedynie przez ok. 10 minut pierwszej połowy i w końcówce meczu.

AZS TORUŃ — ZASTAL 86:72 (42:44)

AZS TORUŃ: Biegański 6, Kosewski 11, Majcherek 5, Marciniak 14, Witkowski 4, Siemiennikow 27, Kowalenko 19, Pospiech 0, Ziółkowski 0, Zawada 0.

ZASTAL: M. Kaczmarek 12, Łukowski 2, Mazur 4, C. Bortnowski 23, Wysocki 14, Krzyżyński 2, Beuge 5, Błaszczyński 5, K. Kaczmarek 5.

Sędziowali **J.Kołczubice i S. Jarząb** (Warszawa). Widzów ok. 1000.

Mecz miał jakby dwa oblicza. Pierwsza połowa była ospała, z dużą ilością błędów, w czym celowali głównie gospodarze jakby zmęczeni zwycięskim meczem z Lechem. Zastal spokojnie, konsekwentnie wykorzystywał błędy rywali, a szczególnie korzystnie prezentował się w obronie. Zielonogórzanie do końca tej części meczu mieli niewielką przewagę.

Po zmianie stron boiska akademicy poczynali sobie znacznie energiczniej, szybciej i to przyniosło efekty. W 30 minucie było już 62:55 dla gospodarzy, którzy dużo, a teraz również celnie rzucali. Goście wprawdzie nie spasowali, jednak popełniali znacznie więcej błędów, a również ze skutecznością strzelecką nie było dobrze. W końcówce AZS dominował już wyraźnie, ku radości miejscowych kibiców.

Pozostałe wyniki:

Victoria Sosnowiec — Górnik Walbrzych 95:72 (45:37), Hutnik Kraków — Śląsk Wrocław 84:83 (40:46), AZS Toruń — Lech Poznań 86:82 (41:46), Stal Bobrek — Stal Stalowa Wola 92:85 (53:42, 81:81), Aspro Wrocław (dawniej Gwardia) — Legia Warszawa 88:77 (51:32), Stal Bobrek — Legia 90:83 (49:39), Hutnik — Górnik 87:78 (34:34), Aspro — Stal Stalowa Wola 82:67 (45:33), AZS Koszalin — Lech 76:75 (43:35), Victoria — Śląsk 123:93 (57:42).

TABELA:

Victoria Sosnowiec	2	4	218:165
Aspro Wrocław	2	4	170:144
AZS Toruń	2	4	172:154
Stal Bobrek Bytom	2	4	182:168
Hutnik Kraków	2	4	171:161
AZS Koszalin	2	3	155:156
Zastal Zielona Góra	2	3	153:165
Lech Poznań	2	2	157:162
Legia Warszawa	2	2	160:178
Stal Stalowa Wola	2	2	152:174
Śląsk Wrocław	2	2	176:207
Górnik Wałbrzych	2	2	150:182

Już mistrzami

Piłkarze wodni gorzowskiego Stilonu postawili przysłowiową kropkę nad „i" wygrywając w Łodzi przed ostatni turniej rundy rewanżowej z cyklu mistrzostw Polski seniorów. Gorzowianie mają tak dużą przewagę nad rywalami, że nikt już im nie odbierze kolejnego tytułu mistrza kraju. Gratulujemy!

WYNIKI: Stilon — Anilana Łódź 11:9, (3:1, 2:5, 2:2, 4:1) i 13:8 (2:1, 3:2, 5:4, 3:1). Bramki: Michalski 3 i 4, Pawlak 3 i 3, Bujko 2 i 0, Andruszkiewicz 1 i 3, Osiński 1 i 0, Garbolewski 1 i 1, Mosiężny 0 i 2.

Stilon — KSZO Ostrowiec 17:9 (3:3, 4:1, 6:2, 5:3,) i 20:15 (5:3, 5:2, 5:3, 5:7). Bramki: Andruszkiewicz 2 i 5, Mosiężny 1 i 3, Bujko 2 i 3, Garbolewski 3 i 2, Osiński 3 i 2, Henkiel 0 i 1, Pawlak 0 i 1, Nieścieruk 1 i 0, Michalski 3 i 3.

Anilana — KSZO 10:10 (4:1, 1:3, 3:5, 2:1). i 12:12 (1:3, 5:3, 2:3, 4:3).

Tabela po pięciu turniejach:

Stilon	20	39	337:214
Anilana	20	13	218:245
KSZO	20	8	207:313

W KLASIE MR

GRUPA DOLNOŚLĄSKA

Piast Nowa Ruda — Lechia Zielona Góra 1:0 (1:0), Lechia Dzierżoniów — Dozamet Nowa Sól 0:0, Pogoń Oleśnica — Piast Iłowa 4:2 (2:1), Stal Chocianów — Pogoń Świebodzin 0:0, JZS Jelcz — Kuźnia Jawor 3:0 (1:0), Ślęza Wrocław — Victoria Świebodzice 5:0 (2:0), Chrobry Głogów — Granica Bogatynia 6:0 (5:0), Bielawianka Bielawa — Górnik Polkowice 8:1 (5:1).

TABELA

JZS Jelcz	8	15	22:1
Kuźnia	8	13	18:6
Ślęza	8	12	23:4
Bielawianka	8	12	23:8
Piast Nowa Ruda	8	12	13:6
Chrobry	8	10	19:5
Lechia Z. Góra	8	8	9:4
Lechia D.	8	8	10:8
Pogoń Ś.	8	8	9:10
Dozamet	8	6	10:16
Pogoń O.	8	5	12:23
Stal	8	4	7:18
Górnik	8	4	9:27
Granica	8	4	7:25
Piast Iłowa	7	3	7:13
Victoria	8	2	3:26

GRUPA WIELKOPOLSKA (PÓŁNOCNA)

Celuloza Kostrzyn — Ina Goleniów 0:3 (0:1), Pogoń II Szczaniec — Łucznik Strzelce Krajeńskie 4:1 (2:0), Chemik Police — Mechanik Bobolice 6:0 (3:0), Flota Świnoujście — Arkonia Szczecin 0:1 (0:1), Darłovia Darłowo — Gwardia Koszalin 7:0 (5:0), Energetyk Gryfino — Odra Chojna 0:0.

TABELA

Pogoń II	7	13	16:3
Darłovia	7	10	20:9
Chemik	7	9	25:8
Stoczniowiec	7	9	11:6
Błękitni	7	9	9:7
Łucznik	7	8	16:14
Odra	7	8	7:10
Ina	7	6	6:7
Energetyk	7	6	5:8
Flota	7	5	6:7
Gwardia	7	5	7:17
Celuloza	7	4	4:10
Arkonia	7	4	5:14
Mechanik	7	2	3:17

(POŁUDNIOWA)

Meprozet Stare Kurowo — Victoria Września 2:2 (0:0), Lubuszanin Drezdenko — Olimpia II Poznań 2:0 (1:0), Orzeł Międzyrzecz — Kotwica Kórnik 0:1 (0:0), Warta Poznań — Warta Gorzów 3:2 (1:1) Mieszko Gniezno — Zjednoczeni Przytoczna 5:2 (1:1), Lubuszanin Trzcianka — Lech II Poznań 0:3 (0:1), Orzeł Wałcz — Polonia Piła 1:0 (0:0).

TABELA

Lech II	6	10	11:3
Lubuszanin D.	6	9	7:3
Warta P.	6	8	11:7
Kotwica	6	8	6:3
Warta G.	6	8	6:3
Orzeł M.	6	6	9:6
Orzeł W.	6	6	8:9
Lubuszanin T	6	6	5:10
Victoria	6	5	11:10
Meprozet	6	5	7:10
Mieszko	6	4	8:8
Zjednoczeni	6	4	7:11
Olimpia II	6	4	3:8
Polonia	6	1	2:10

Wicemistrzynie na kolanach

(TELEFONEM OD KRZYSZTOFA MACIEJEWSKIEGO)

Dużą niespodziankę sprawiły koszykarki gorzowskiego Stilonu wygrywając w Poznaniu z wicemistrzyniami Polski — lechitkami 84:79 (36:43).

LECH: Głapiak 20, Biegańska 13, Klatt 12, Roszyk 11, Wróblewska 9, Karpierz 6, Barańska 5, Mrozińska 3, Rochowska 0, Nowak 0.

STILON: Oziembłowska 20, Rutkowska 13, Szamyjer 12, Wierzbicka 12, Nowikowa 10, Stanisławska 8, Czerniak 6, Wieczorek 3, Barabańszczykowa 0.

Sędziowali: **R Trojanowski i J. Morawiec** (Kraków). Widzów ok. 250.

Druga połowa poznańskiego meczu stała na bardzo dobrym poziomie, a to przede wszystkim za sprawą zespołu z Gorzowa. Koszykarki Stilonu grały w tym okresie precyzyjnie, a wyróżniała się szczególnie **Alicja Oziembłowska,** która właśnie wówczas zdobyła wszystkie punkty. Dzielnie jej sekundowała **Helena Rutkowska.** Grała naprawdę wyśmienicie, w decydujących momentach zdobywała cenne punkty, ponadto zupełnie wyłączyła z gry czołową snajperkę Lecha **Wiesławę Mrozińską.** Po znanianka zdobyła tylko 3 punkty i to jest wielce wymowne.

W sumie dobrze skończyło się dla Stilonu, ale trzeba też stwierdzić, że również początek był znakomity. Po kilku pierwszych minutach drużyna **Tadeusza Aleksandrowicza** prowadziła ośmioma punktami, ale później słabiej zagrała **Beata Wieczorek,** gorzowianki popełniły szereg błędów w obronie. To sprawiło, że na przerwę poznanianki zeszły z 7-punktową przewagą.

W 28 minucie wszystko jednak wróciło do normy. Stilon grał jak w transie i prowadził 56:55. Po dalszych pięciu minutach — osiem punktów przewagi Stilonu (74:66). Na ławce rezerwowych wszyscy zadawali sobie pytanie czy i tym razem przewaga nie będzie zmarnowana. Było to pytanie nie bez podstaw, bowiem w 36 min. gorzowianki prowadziły tylko 76:74. Ostatnie minuty meczu to znów dobra gra koszykarek Stilonu. Trener Aleksandrowicz nie musiał w ostatnich sekundach korzystać z przygotowanego planu rzutu za trzy punkty, który miał zapewnić zwycięstwo. W końcówce wszystko poszło łatwiej niż przewidywał szkoleniowiec.

Pozostałe wyniki:

Polonia Warszawa — Olimpia Poznań 69:81 (40:39), Stal Brzeg — Włókniarz Pabianice 76:85 (69:69, 39:39), ŁKS Łódź — Wisła Kraków 90:81 (58:41), Ślęza Wrocław — Spójnia Gdańsk 73:61 (31:34), Start Lublin — Włókniarz Białystok 90:78 (54:23).

TABELA:

ŁKS Łódź	2	4	191:163
Ślęza Wrocław	2	4	132:104
Włókniarz Pabianice	2	4	176:149
Start Lublin	2	4	167:153
Włókniarz Białystok	2	3	176:168
Stilon Gorzów	2	3	159:155
Olimpia Poznań	2	3	124:123
Wisła Kraków	2	2	175:183
Lech Poznań	2	2	172:178
Stal Brzeg	2	2	158:166
Spójnia Gdańsk	2	2	134:174
Polonia Warszawa	2	2	147:179

Maraton z... piłką

Zwycięzcą międzynarodowego warszawskiego Maratonu Pokoju został Krzysztof Niedziółka (Gwardia Olsztyn), a Janusz Chomontek jako pierwszy człowiek na świecie pokonał maratoński dystans non-stop odbijając piłkę.

— ✲ —

Renata Kokowska uplasowała się na drugim miejscu w historycznym biegu maratońskim, którego trasa łączyła po raz pierwszy Berlin Wschodni i Zachodni.